ISSN 2300-9810
9 772300 981709 09

1/2023 (40)

PZHiPBM

Polski Związek Hodowców
i Producentów Bydła Mięsnego

BYDŁO MIĘSNE

KWARTALNIK SPECJALISTYCZNY
POLSKIEGO ZWIĄZKU HODOWCÓW I PRODUCENTÓW BYDŁA MIĘSNEGO

- Dobrostan bydła. Czy to się opłaca?
- Ekoschematy w systemie płatności
- Druga pasja – bydło mięsne Limousine

NASI ZOOTECHNICY

Katarzyna Kowalik
tel. 661-974-423
e-mail: k.kowalik@bydlo.com.pl

Marek Kowalczyk
tel. 661-974-426
e-mail: marek.kowalczyk@bydlo.com.pl

Barbara Binerowska
tel. 661-974-429
e-mail: binerowska@bydlo.com.pl

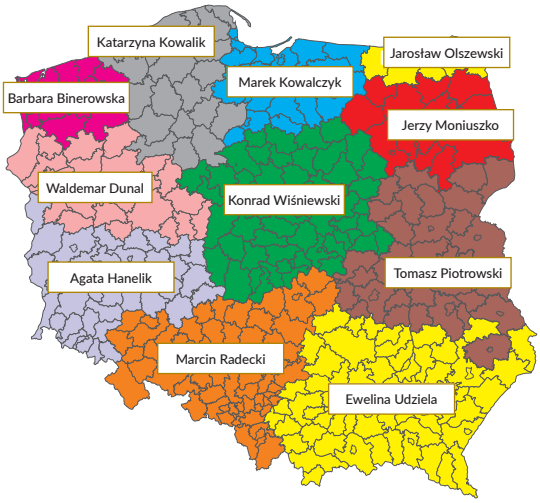

Jarosław Olszewski
tel. 607-974-458
e-mail: olszewski@bydlo.com.pl

Konrad Wiśniewski
Tel. 661-974-422
e-mail: konrad.wisniewski@bydlo.com.pl

Jerzy Moniuszko
tel. 663-980-920
e-mail: moniuszko@bydlo.com.pl

Waldemar Dunal
tel. 661-974-431
e-mail: dunal@bydlo.com.pl

Tomasz Piotrowski
tel. 661-974-428
e-mail: tomasz.piotrowski@bydlo.com.pl

Agata Hanelik
tel. 661-974-427
e-mail: a.hanelik@bydlo.com.pl

Marcin Radecki
tel. 661-974-420
e-mail: radecki@bydlo.com.pl

Ewelina Udziela
tel. 661-974-430
e-mail: ewelina.udziela@bydlo.com.pl

HARMONORGRAM PLANOWANYCH WYSTAW W ROKU 2023

Lp.	NAZWA IMPREZY	DATA	ORGANIZATOR
1	XXX Narodowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych, MTP Poznań	12 - 14 maja	Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
2	IV Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Sielinku	3 -4 czerwca	Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu
3	XXX Pomorskie Agro Targi, Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Lubaniu	3 -4 czerwca	Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lubaniu
4	XXVII Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych Wrocław 2023	10-11 czerwca	Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu
5	XXIV Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Boguchwale	24 - 25 czerwca	Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale
6	XXIX Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie	24 - 25 czerwca	Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie
7	XXXV Wystawa Zwierząt Hodowlanych, Maszyn i Urządzeń Rolniczych w Sitnie k. Zamościa	1-2 lipca	Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli
8	Regionalna Kujawsko-Pomorska Wystawa Zwierząt Hodowlanych, Międzynarodowe Targi Rolno – Przemysłowe Agro-Tech w Minikowie	1-2 lipca	Kujawsko - Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie
9	Warmińsko - Mazurska Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Gryźlinach	26 - 27 sierpnia	Warmińsko - Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie
10	XXXII Krajowa Wystawa Rolnicza w Częstochowie	2 - 3 września	Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Częstochowie
11	XXXV Barzkowickie Targi Rolne AGRO POMERANIA	8 -10 września	Zachodniopomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach

PZHiPBM
Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego

BYDŁO MIĘSNE

KWARTALNIK SPECJALISTYCZNY
POLSKIEGO ZWIĄZKU HODOWCÓW I PRODUCENTÓW BYDŁA MIĘSNEGO

SPIS TREŚCI 1/2023 (40)

DOBROSTAN

Dobrostan bydła. Czy to się opłaca? – Jacek Zarzecki 4

AKTUALNOŚCI

Z PZHiPBM 8
Szkolenia – Janusz Piotrowski 12
Producent bydła mięsnego 2022 14
Szkoła zimowa hodowców bydła 16
Z kraju 52

POLITYKA ROLNA

Warunkowość i ekoschematy w systemie płatności bezpośrednich na lata 2023-2027 – Daniel Słomka 18

HODOWLA

Metody tworzenia stada i rozrodu bydła mięsnego – Jan Szarek, Lech Nawrocki 24

ŻYWIENIE

Produkty uboczne przemysłu rolno-spożywczego dla bydła mięsnego – Tadeusz Barowicz 29
Możliwość wykorzystania poekstrakcyjnej śruty rzepakowej w żywieniu cieląt przeznaczonych na opas – Paweł Górka 34
Zamiast minerałów – chelaty – Tadeusz Barowicz 36
Zwracajmy uwagę na wodę w produkcji bydła mięsnego – Katarzyna Jankowska 38

PROFILAKTYKA

Meszki – problem wypasanego bydła – Tadeusz Barowicz 42

FERMY NASZYCH HODOWCÓW

Druga pasja – bydło mięsne Limousine – Wiesław Wójcik 44

KULINARIA

Burgery z różnych stron świata – Tadeusz Barowicz 53

Na okładce:
Obora ze stadem bydła rasy Limousine w Lubli – woj. podkarpackie, właściciel: Wiesław Wójcik

Zapraszamy na naszą stronę internetową: www.bydlo.com.pl

Znajdziecie tam Państwo m.in. bieżące informacje nt. działalności Związku, programy hodowlane dla poszczególnych ras, informacje dotyczące dokumentacji hodowlanej oraz wiele innych informacji.

WYDAWCA
Polski Związek Hodowców
i Producentów Bydła Mięsnego
ul. Rakowiecka 32
02-532 Warszawa
tel. 22-849-19-10,
609-843-729
fax 22-849-32-32
e-mail: bydlo@bydlo.com.pl
www.bydlo.com.pl

REDAKTOR NACZELNY
Lech Nawrocki
e-mail:
lech.nawrocki@bydlo.com.pl

WSPÓŁPRACA
Aleksandra Dąbrowska - korekta

ZARZĄD PZHIPBM
Prezes Zarządu: Jacek Zarzecki
Wiceprezesi: Jacek Klimza
Członkowie: Jerzy Bałachowski, Zbigniew Kołoszyc, Krystyna Plata, Krzysztof Weber

SKŁAD, ŁAMANIE I DRUK
Drukarnia Szmydt
ul. Płocka 38B, 09-500 Gostynin
tel. 24 369 60 90
e-mail: biuro@drukarniaszmydt.com

NAKŁAD: 1500

Sfinansowano z Funduszu Promocji Mięsa Wołowego

DOBROSTAN BYDŁA. CZY TO SIĘ OPŁACA?

Jacek Zarzecki
Polski Związek Hodowców
i Producentów Bydła Mięsnego

Działanie „Dobrostan zwierząt" jest jednym z działań PROW 2014-2020, funkcjonujących od dnia 3 marca 2020 r. Wsparcie finansowe ma na celu zrekompensowanie rolnikom dodatkowych poniesionych kosztów i utraconych dochodów w wyniku wprowadzenia praktyk hodowlanych związanych z podwyższonym dobrostanem zwierząt, natomiast nie uwzględnia zwrotu kosztów inwestycyjnych.

Punktem wyjścia było Sprawozdanie specjalne Dobrostan zwierząt w UE – zmniejszenie dystansu między ambitnymi celami a praktycznym wdrażaniem. Celem działania jest zachęcenie rolników do promowania podwyższonych (ponad obowiązujące standardy) warunków dobrostanu zwierząt. Istnieje bowiem wiele czynników, które mogą wpływać na dobrostan zwierząt, np. rodzaj obiektów, w których zwierzęta są utrzymywane, tj. strefy odpoczynku, dostępna przestrzeń oraz obsada zwierząt, a także dostęp do wybiegu/pastwiska.

Poprzez wprowadzenie praktyk hodowlanych, które wykraczają poza odpowiednie obowiązkowe normy, zwierzętom zapewnia się możliwość realizowania potrzeb behawioralnych, a tym samym lepsze ich samopoczucie i zdrowie. Pozwala to również zapobiegać agresji między zwierzętami oraz wzajemnemu okaleczaniu się. Poprawa dobrostanu zwierząt zdecydowanie i korzystnie wpłynie na wyniki produkcji oraz jakość produktów pozyskiwanych od tych zwierząt, a tym samym na zdrowie ludzi. Wymogi odnoszące się do danej grupy zwierząt dotyczą wszystkich zwierząt tej grupy utrzymywanych w gospodarstwie rolnym.

Rolnik realizujący interwencję, dotyczącą dobrostanu zwierząt, zobowiązany jest do jednorazowego odbycia szkolenia z zakresu metod ograniczających stosowanie antybiotyków. Wymóg ten będzie obowiązywał już od 2024 r. Rolnik musi posiadać plan poprawy dobrostanu zwierząt.

DOBROSTAN KRÓW MAMEK

Wymogami objęte są krowy mamki, cielęta, opasy o masie ciała do 300 kg i jałówki użytkowane w kierunku mięsnym. W odniesieniu do zwierząt objętych wymogami stosowana jest co najmniej jedna z następujących praktyk:

- **zwiększona powierzchnia bytowa** – krowom mamkom, cielętom, opasom o masie ciała do 300 kg i jałówkom użytkowanym w kierunku mięsnym, utrzymywanym bez uwięzi, zapewnia się zwiększoną o co najmniej 20% lub o co najmniej 50% powierzchnię bytową w pomieszczeniach/budynkach:
  A. Krowa i jałówka powyżej 7. m-ca ciąży – norma: 4,5 m^2, 20% – 5,4 m^2, 50% – 6,8 m^2
  B. Jałówka powyżej 6. m-ca życia ale nie dłużej niż do 7. m-ca ciąży – 2,2 m^2, – 2,6 m^2, – 3,3 m^2
  C. Jałówka powyżej 19. m-ca życia, ale nie dłużej niż do 7. m-ca ciąży – 2 m^2, – 2,2 m^2, – 3 m^2
  D. Jałówka powyżej 6. m-ca życia do 19. m-ca życia – 1,6 m^2, – 1,9m^2, – 2,4 m^2
  E. Opas do 300 kg – 1,6 m^2, – 1,9 m^2, – 2,6 m^2
  F. Cielęta grupowo:
  - Do 150 kg – 1,5 m^2, – 1,8 m^2, – 2,3 m^2
  - 150-220 kg – 1,7 m^2, – 2 m^2, – 2,6 m^2
  - Powyżej 220 kg – norma – 1,8 m^2, – 2,2 m^2, – 2,7 m^2
- **ściółka** – zapewnienie utrzymania zwierząt objętych wymogami na ściółce ze słomy lub podobnego ma-

teriału lub wydzielenie części ze ściółką ze słomy lub podobnego materiału o powierzchni pozwalającej zwierzętom na jednoczesny odpoczynek;
- **wybieg** – zapewnienie zwierzętom objętym wymogami wybiegu przez co najmniej 4 godz. dziennie przez cały rok;
- **wypas** – zapewnienie zwierzętom objętym wymogami wypasu bez uwięzi (przez co najmniej 120 dni w sezonie wegetacyjnym (przez minimum 6 godz. dziennie);
- **zwierzęta objęte wymogami utrzymywane w systemie otwartym – zwiększona powierzchnia bytowa** – krowom mamkom, cielętom, opasom o masie ciała do 300 kg i jałówkom użytkowanym w kierunku mięsnym, zapewnia się zwiększoną o co najmniej 20% zewnętrzną powierzchnię bytową.

DOBROSTAN OPASÓW

Do płatności kwalifikuje się bydło opasowe w wieku od ukończenia 4. miesiąca życia do ukończenia 18.

Tabela 1. Obowiązujące normy i wymogi

OPASY				
Lp.	**Powierzchnia bytowa**	**Obowiązujące normy prawne**	**Wymogi obowiązujące w dobrostanie - zwiększona o co najmniej 20% powierzchnia bytowa**	**Wymogi obowiązujące w dobrostanie - zwiększona o co najmniej 50%**
CIELĘTA (*)				
1.	Utrzymywane pojedynczo - wymiary kojca**	a) szerokość - co najmniej wysokość cielęcia w kłębie, b) długość - co najmniej 1,1 długości ciała cielęcia mieszonej od czubka nosa do ogonowej krawędzi guza kulszowego	a) szerokość - co najmniej wysokość cielęcia w kłębie +20%, b) długość - co najmniej 1,1 długości ciała cielęcia mieszonej od czubka nosa do ogonowej krawędzi guza kulszowego + 20%	a) szerokość - co najmniej wysokość cielęcia w kłębie +50%, b) długość - co najmniej 1,1 długości ciała cielęcia mieszonej od czubka nosa do ogonowej krawędzi guza kulszowego + 50%
	Utrzymywane grupowo - powierzchnia kojca w przeliczeniu na jedną sztukę	1) 1,5 m^2 - dla cieląt o masie ciała do 150 kg, 2) 1,7 m^2 - dla cieląt o masie ciała powyżej 150 do 220 kg, 3) 1,8 m^2 - dla cieląt o masie ciała powyżej 220 kg,	1) 1,8 m^2 - dla cieląt o masie ciała do 150 kg, 2) 2 m^2 - dla cieląt o masie ciała powyżej 150 do 220 kg, 3) 2,2 m^2 - dla cieląt o masie ciała powyżej 220 kg,	1) 2,3 m^2 - dla cieląt o masie ciała do 150 kg, 2) 2,6 m^2 - dla cieląt o masie ciała powyżej 150 do 220 kg, 3) 2,7 m^2 - dla cieląt o masie ciała powyżej 220 kg,
OPASY (**)				
2.	Utrzymywane bez uwięzi wolnostanowiskowo, bez wydzielonych legowisk na ściółce - powierzchnia w przeliczeniu na jedną sztukę	bydło opasowe o masie ciała do 300 kg - co najmniej 1,6 m^2	bydło opasowe o masie ciała do 300 kg - co najmniej 1,9 m^2	bydło opasowe o masie ciała do 300 kg - co najmniej 2,4 m^2
		bydło opasowe o masie ciała powyżej 300 kg - co najmniej 2,2 m^2	bydło opasowe o masie ciała powyżej 300 kg - co najmniej 2,6 m^2	bydło opasowe o masie ciała powyżej 300 kg - co najmniej 3,3 m^2
3.	Utrzymywane bez uwięzi wolnostanowiskowo, bez wydzielonych legowisk i ściółki	bydło opasowe o masie ciała do 300 kg - co najmniej 1,3 m^2	bydło opasowe o masie ciała do 300 kg - co najmniej 1,6 m^2	bydło opasowe o masie ciała do 300 kg - co najmniej 2 m^2
		bydło opasowe o masie ciała powyżej 300 kg - co najmniej 1,8 m^2	bydło opasowe o masie ciała powyżej 300 kg - co najmniej 2,2 m^2	bydło opasowe o masie ciała powyżej 300 kg - co najmniej 2,7 m^2

Tabela 2. Punktacja dla krów mamek

	pkt (w EUR)/DJP	Współczynnik przeliczenia na DJP
KROWY MAMKI		
Zwiększenie pow. bytowej o co najmniej 20%	3,6	1
Wybieg	1,5	1
Ściółka	0,9	1
Wypas	1,5	1
Zwiększenie pow. bytowej o co najmniej 50%	9,1	1
System otwarty	3,8	1
OPASY		
Zwiększenie pow. bytowej o co najmniej 20%	1,1	0,7
Wybieg	4	0,7
Ściółka	1,3	0,7
Wypas	4,1	0,7
Zwiększenie pow. bytowej o co najmniej 50%	2,9	0,7

miesiąca życia, utrzymywane w danym gospodarstwie w tym okresie, co najmniej przez 120 dni – w przypadku opasów, które nie pochodzą od krów mamek objętych interwencją oraz bydło opasowe o masie ciała powyżej 300 kg do ukończenia 18 miesiąca życia, utrzymywane w danym gospodarstwie, w tym okresie, co najmniej przez 120 dni - w przypadku opasów, które pochodzą od krów mamek objętych interwencją.

- **zwiększona powierzchnia bytowa** – zwierzętom objętym wymogami, utrzymywanym bez uwięzi, zapewnia się zwiększoną o co najmniej 20% lub o co najmniej 50% powierzchnię bytową w pomieszczeniach/budynkach, zgodnie z tabelą 1, określającą minimalne wielkości tych powierzchni.
- **ściółka** – zapewnienie utrzymania na ściółce ze słomy lub podobnego materiału lub wydzielenie części ze ściółką ze słomy lub podobnego materiału o powierzchni pozwalającej na jednoczesny odpoczynek zwierząt;
- **wybieg** – zapewnienie zwierzętom objętym wymogami wybiegu przez co najmniej 4 godzin dziennie przez cały rok;
- **wypas** – zapewnienie zwierzętom objętym wymogami wypasu, bez uwięzi, przez co najmniej 120 dni w sezonie wegetacyjnym (przez min. 6 godzin dziennie).

KAŻDY PUNKT TO 22,47 EURO – W PRZYBLIŻENIU 100 PLN

Płatności w obrębie danej grupy technologicznej są przyznawane z zastosowaniem poniższych progów degresywności (nie dotyczy płatności do zwierząt utrzymywanych w systemie rolnictwa ekologicznego, jeżeli rolnik ubiega się o te płatności na uproszczonych zasadach):

- do 100 DJP – 100%
- powyżej 100 DJP do 150 DJP – 75%
- powyżej 150 DJP – brak płatności.

Przykład 1 – stado 50 krów

Realizujący działanie:
- zwiększona powierzchnia w budynku – 3,6 pkt.
- wybieg – 1,5 pkt.
- wypas – 1,5 pkt.
- ściółka – 0,9 pkt.

Łącznie: (7,5 pkt. x 100 PLN) x 50 szt. = 37 500 PLN
Obecnie stawka – 329 zł/szt. x 50 szt. = 16 450 PLN
Różnica: 21 050 PLN

Przykład 2 – 130 krów

Realizujący działanie:
- zwiększona powierzchnia w budynku – 3,6 pkt.
- wybieg – 1,5 pkt.
- wypas – 1,5 pkt.
- ściółka – 0,9 pkt.

Łącznie: (7,5 pkt. x 100 PLN) x 100 szt. = 75 000 PLN
+ (7,5 pkt. x 100 PLN) x 30 szt. x 75% = 16 875 PLN
Razem: 91 875 PLN
Obecnie: 329 zł/szt. x 130 szt. = 42 770 PLN
Różnica: 49 105 PLN

Przykład 3 – 90 krów i 40 opasów powyżej 4. m-ca życia

Krowy opasy
- zwiększona pow. 20% w budynku 3,6 pkt. – 1,1 pkt.
- wybieg – 1,5 pkt. – 4 pkt.
- wypas – 1,5 pkt. – 0 pkt.
- ściółka – 0,9 pkt. – 1,3 pkt.

Łącznie: (7,5 pkt. x 100 PLN) x 90 szt. = 67 500 PLN
+ (6,4 pkt. x 100 PLN x 0,7) x 40 szt. = 17 920 PLN
= 85 420 PLN
+ Obecnie: 329zł/szt. x 90 szt. = 29 610 PLN
Różnica: 55 810 PLN

POSTULATY SEKTORA WOŁOWINY

1. Dobrostan zwierząt w gospodarstwie

Łańcuch żywieniowy sporządzany do tej pory w trzech egzemplarzach (Rolnik – Zakład – PIW) jest tylko u rolnika i w zakładzie, co umożliwia w razie kontroli zmianę. Częstsze kontrole w zakresie minimalnych warunków dobrostanu zwierząt, szczególnie w tych gospodarstwach, przeprowadzane są gdzie jest ilość upadków zwierząt wyższa niż średnia.

Szkolenia dla rolników w zakresie dobrostanu zwierząt i dobrych praktyk prowadzone są przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego, związki branżowe oraz Państwowy Instytut Weterynaryjny.

Dofinansowanie eutanazji bydła wynosi w wysokości minimum 50% lub całości kosztów, nie więcej jednak niż 500 zł oraz pokrycie kosztów utylizacji w całości. Wypłacanie następuje po przedstawieniu przez rolnika dokumentacji w ARIMR potwierdzających uśpienie zwierzęcia.

2. Dobrostan zwierząt w transporcie i skupie

Wymogi dot. dobrostanu bydła:

- obowiązkowy monitoring na samochodach, od momentu załadunku pierwszej sztuki bydła do rozładunku na ubojni
- niezapowiedziane kontrole Inspekcji Weterynaryjnej stanu pojazdów i spełnienia wymogów w zakresie bezpieczeństwa zwierząt, dezynfekcji
- kontrole czasu transportu zwierząt wraz trasą przejazdu – istnieją uzasadnione podejrzenia, że transport zwierząt dla przewoźników do 8 godzin trwa dłużej niż 8 godzin i jest on sztucznie zaniżany
- weryfikacja prawdziwości danych dokonywanego transportu do ubojni przez osoby indywidualne
- obowiązek zgłaszania załadunku bydła do PIW pod groźbą mandatu karnego
- obowiązek przebywania lekarza weterynarii na skupie w czasie załadunku w godzinach nocnych
- wymiana informacji pomiędzy PIW – ITD – lekarz w ubojni w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości.

3. Dobrostan w ubojni – nadzór

Wymogi dot. dobrostanu bydła:

- obowiązkowe szkolenia dla osób na stanowiskach ds. Dobrostanu zwierząt w zakresie obowiązujących przepisów oraz dobrych praktyk co najmniej raz na 2 lata
- obowiązkowy monitoring w ubojni od miejsca rozładunku poprzez magazyn zwierząt do uboju
- weryfikacja rozporządzenia 1099/2009 z wytycznymi GIW oraz faktyczną możliwością zastosowania instrukcji GIW w małych średnich zakładach ubojowych i weryfikacja tej instrukcji w rzeźniach
- dobrostan zwierząt w ubojni pod względem karmienia oraz pojenia z uwzględnieniem czasu transportu.
- weryfikacja dokumentacji przewozowej na skupie z dokumentacją dostarczoną do rzeźni (czas przewozu-ilość zwierząt-miejsca załadunku)
- obowiązek informowania ULW (urzędowi lekarze weterynarii) o transporcie zwierząt do ubojni przed rozładunkiem.
- szkolenia w zakresie zgłoszenia złamania prawa zakresie dobrostanu zwierząt dla ULW i IW (procedury, materiał dowodowy)
- możliwość nakładania wysokich mandatów karnych przez IW w czasie kontroli po stwierdzeniu nieprawidłowości.

Źródło: Szkolenie dla hodowców i producentów bydła sfinansowane ze środków Funduszu Promocji Mięsa Wołowego

BRANŻA MIĘSNA O NOWYCH WYMOGACH DOBROSTANU

– *Staramy się być świętsi od papieża. Unia Europejska ma najbardziej restrykcyjne normy dobrostanowe na świecie. To, co proponują eksperci EFSA, jest jednostronnym podejściem do tematu, który nie zawiera ekonomicznej i społecznej oceny skutków wprowadzenia takich zmian. Dobrostan jest dla nas priorytetem, ale musimy pamiętać, że hodowcy prowadzą działalność gospodarczą i na końcu wszystkiego musi to się opłacać* – komentuje nową propozycję zaostrzenia przepisów prezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, Jacek Zarzecki, ekspert Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, na posiedzeniu grupy roboczej „Wołowina i cielęcina" Copa-Cogeca, które odbyło się w dniu 30 marca br. Głównym tematem rozmów był trwający właśnie przegląd unijnych przepisów dotyczących dobrostanu zwierząt. Zwrócono uwagę na kolejną ekspertyzę naukową Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) tym razem dotyczącą trzymania cieląt w jednoosobowych kojcach. Zdaniem EFSA cielęta powinny być trzymane w małych grupach przez pierwsze tygodnie życia i należy unikać korzystania z indywidualnych kojców, aby poprawić ich dobrostan.

Dokonano także analizy umów handlowych z Australią, Indiami, Tajlandią, Indonezją, Meksykiem oraz umowy Mercosur. – *Zwrócono uwagę, że tzw. klauzule lustrzane są martwym przepisem. Unia Europejska w praktyce nie jest w stanie zagwarantować sobie, aby dozwolony był tylko import towarów wyprodukowanych przy zastosowaniu wyśrubowanych i kosztownych norm jakie obowiązują unijnych rolników. To nie są równe warunki konkurencji* – skomentował J. Zarzecki z PZHiPBM.

Podczas posiedzenia przedstawiciele Komisji Europejskiej z Dyrekcji Generalnej Środowisko przedstawili także plan dojścia do neutralności klimatycznej przez unijny sektor hodowlany.

Źródło: https://www.portalspozywczy.pl/mieso/wiadomosci/branza-miesna-krytycznie-o-nowych-wymogach-staramy-sie-byc-swietsi-od-papieza,221925.html?fbclid=IwAR3NBkT0GaawHdD552NJEVq-18J-1ZFIWREhQanNo0axuCb3PRPjlazL9Mcw

Z PZHiPBM

NIERZETELNE INFORMACJE NA STRONIE MINISTERSTWA KLIMATU

Jacek Zarzecki, prezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, zwrócił się do Anny Moskwy, Minister Klimatu i Środowiska, w związku z publikacją na stronie ministerstwa „nierzetelnych wiadomości w zakresie zużycia wody do produkcji 1 kg wołowiny – 15 tys. litrów." – *„Proszę o usunięcie nieprawdziwej informacji, która wprowadza w błąd konsumentów i staje się elementem walki lobby antyhodowlanego z produkcją zwierzęcą, która stanowi o sile polskiego rolnictwa, w tym także eksportu"* – podkreśla Zarzecki w wystosowanym piśmie.

Prezes Zarzecki zaznaczył także, że informacja opublikowana przez ministerstwo, „a co gorsza sfinansowana ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej", nie ujawnia źródła informacji. – *„Jeżeli już wskazujecie Państwo na ślad wodny wołowiny, a nie zużycie wody, to oczekujemy od instytucji publicznej, iż wskaże, że jedynie 3,2 procent z tego to woda niebieska, nadająca się do picia przez człowieka. 94 procent to woda wykorzystywana przez rośliny, pasze, które zjada bydło, i podlegająca parowaniu powierzchniowemu"* – wskazał Jacek Zarzecki – *Fałszem jest również, że bez zwierząt hodowlanych jesteśmy w stanie produkować tyle żywności, ile trzeba. Ponad 65 proc. gruntów użytkowanych pod produkcję zwierzęcą nie nadaje się pod produkcję roślinną z przeznaczeniem do spożycia dla ludzi".*

Prezes PZHiPBM podkreślił także, że do badań przyjęto założenie, iż ubój bydła następuje w wieku 36 miesięcy i pozyskuje się z niego 200 kg mięsa, zaś obecnie najczęściej poddaje się ubojowi zwierzęta do 2. roku życia i pozyskuje się średnio 250 kg mięsa. – *„Oczywiście, przy bydle mięsnym ten współczynnik efektywności jest wyższy, a więc ilość wody potrzebnej do produkcji 1 kg będzie mniejsza"* – zaznaczył prezes PZHiPBM i dodał – *„Od publikacji na stronach ministerstwa, z których ludzie czerpią wiedzę, oczekuje się rzetelności, a nie dezinformacji. W związku z powyższym jako organizacja rolnicza reprezentująca polskich hodowców i producentów bydła mięsnego oczekujemy od Państwa usunięcia nierzetelnych informacji w trybie natychmiastowym".*

Na portalu https://www.farmer.pl/produkcja Jacek Zarzecki wypowiadał się i komentował wiele problemów, związanych z naszą branżą. Poniżej jego komentarze i riposty.

KŁAMSTWO POWTARZANE STO RAZY STAJE SIĘ PRAWDĄ

– *Nie możemy pozostawiać bez komentarza żadnego hasła podmiotów rozsiewających fake newsy na temat produkcji żywności, ponieważ kłamstwo powtarzane sto razy staje się prawdą"* – zaznaczył Jacek Zarzecki. Jak więc walczyć z dezinformacjami na temat produkcji zwierzęcej? Co robić w obliczu fake newsów i dezinformacji na temat produkcji zwierzęcej? – „Wystarczy mówić prawdę. To jest najprostsza odpowiedź. *Mówić prawdę i pokazywać produkcję zwierzęcą, produkcję żywności, taką, jaka jest ona w rzeczywistości. Pokazywać, jak to wygląda naprawdę"* – odpowiedział Prezes Zarzecki – *„Na pewno musimy reagować. Nie możemy pozostawiać bez komentarza żadnego hasła przeciwników czy podmiotów rozsiewających te fake newsy na temat produkcji żywności. Dlatego właśnie podejmujemy, jako branża, nie tylko sektor wołowiny, ale i cała branża rolno-spożywcza, działania, żeby walczyć z tymi fake newsami. Pokazujemy produkcję żywności taką, jaką ona jest. Chcemy być transparentni. Chcemy pokazywać konsumentowi skąd bierze się żywność, że nie powstaje ona na półce sklepowej, tylko jest produkowana kilkadziesiąt czy kilkaset kilometrów od konsumenta, przez osoby, które ciężko pracują, praktycznie bez urlopu czy wytchnienia po to, aby dostarczyć ten produkt na półki sklepów"* – tłumaczył Jacek Zarzecki.

Zaznaczył także, że zwierzęta dostarczają obornik wykorzystywany do produkcji roślinnej i bez produkcji zwierzęcej nie będzie wysokojakościowej, bezpiecznej i zdrowej produkcji roślinnej. – *„Rolnictwo to system naczyń połączonych. Muszą one współdziałać".*

Prezes PZHiPBM wspomniał również o opublikowanym niedawno przez Sylwię Spurek filmie, w którym jest mowa, że nie należy pić mleka, bo nie będzie się wielkim, tylko chorym na raka. – *To jest właśnie przykład jednego z fake newsów. Badania naukowe mówią wprost, że dzieci pozbawione białka zawartego w mleku czy pro-*

duktach odzwierzęcych są narażone na większą łamliwość kości. Ponadto wpływa to na zdrowie psychiczne. Musimy więc walczyć z takimi doniesieniami. Jest to przykre i głupie, gdy politycy niemający zielonego pojęcia na temat produkcji żywności opowiadają takie kłamstwa w ramach budowania swojej popularności wśród swoich wyborców. To mała grupa osób, ale za to bardzo skuteczna w zakresie tworzenia pewnych przekazów – stwierdził.

SKALA PLUS EMOCJE

Jacek Zarzecki wskazał także, że organizacje prozwierzęce opierają się głównie na zbieraniu pod różnymi petycjami podpisów, które następnie służą do wskazywania skali osób popierających dany apel, dzięki czemu organizacje te mogą wywierać presje na decydentach politycznych. – *Okazuje się jednak, że podpis złożył niejaki Stanisław Kaszanka, który jest wymysłem wyobraźni jakiegoś internauty. Musimy więc odkłamać Internet. Pokazywać prawdę o produkcji żywności* – podkreślił. – *Musimy też mówić emocjonalnie. Nie możemy opierać się jedynie na suchych faktach naukowych, bo to właśnie emocje są nośnikiem wieści. Oczywiście bez faktów się nie obejdzie* – zaznaczył.

Prezes Zarzecki wspomniał także o działaniach naukowców w ramach deklaracji dublińskiej, czyli inicjatywy naukowej, która skupia się na odkłamywaniu mitów o produkcji zwierzęcej, na informowaniu o roli produkcji zwierzęcej w społeczeństwie oraz o roli mięsa w rozwoju współczesnego człowieka. – *„To rzeczy, na których musimy się opierać"* – dodał.

SŁUSZNA WALKA O PRAWA ROLNIKÓW

Prezes Zarzecki stwierdził, że nasza branża będzie kontynuowała wysiłki w zakresie walki z dezinformacją i fake newsami, szczególny nacisk kładąc na dotarcie do możliwie szerokiego grona konsumentów. – Widzimy, że spotyka się to z ostrą reakcją organizacji prozwierzęcych i bardzo dobrze. My po prostu pokazujemy, że oni kłamią – mówił. – Nie bójmy się pokazywać, w jaki sposób produkujemy. To jest apel przede wszystkim do rolników. Pokazujcie swoje gospodarstwa rolne. Pokazujcie to, co robicie. Macie media społecznościowe – wykorzystajcie je w słusznej walce o prawa rolników – podsumował nasz rozmówca.

CZY ISTNIEJE COŚ TAKIEGO JAK PRZEMYSŁOWA HODOWLA ZWIERZĄT?

– *Przemysłowy chów czy hodowla zwierząt nie istnieje. Nie ma takiej definicji. Jeśli zadamy komukolwiek pytanie dzisiaj, co oznacza przemysłowa hodowla zwierząt, to nikt nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie, oprócz tego, że mówi sloganami w stylu duża ilość zwierząt na małej powierzchni. Na jak małej powierzchni? Jaka liczba zwierząt? To już nikt nie odpowiada"* – stwierdził Jacek Zarzecki. Zaznaczył także, że jeśli w polskim prawie nie ma definicji chowu przemysłowego, to nie powinno się wykorzystywać tego zwrotu.

– *Nie ma w prawie polskim definicji chowu przemysłowego, więc nie możemy mówić o czymś, co nie funkcjonuje. Każdy z nas przemysłową produkcję zwierząt może pojmować w inny sposób. Na przykład czy możemy mówić o przemysłowej produkcji zwierzęcej w przypadku rolnika, posiadającego 40 byków czy krów na areale 60 ha, które na nim wypasa? Czy też możemy mówić o przemysłowej hodowli, gdy ktoś ma 200 czy 300 sztuk bydła i wypasa je na 500 hektarach? Czy możemy w ogóle mówić o przemysłowej hodowli bydła w sytuacji, gdy średnia wielkość gospodarstwa rolnego w Polsce nie przekracza 20 sztuk krów, a średnia ilość bydła to jest sztuk kilkanaście* – pytał Prezes PZHiPBM. Podkreślił on, że w Polsce ok. 6 mln sztuk bydła utrzymywanych jest w ok. 300 tys. gospodarstw. – *W Polsce nie ma przemysłowej hodowli bydła. To tylko mit, który jest powtarzany przez organizacje, które nazywają się prozwierzęcymi. Trzeba więc w końcu powiedzieć, że jest to fikcja. Fikcja i nic innego. To tylko sztuczny twór, który wymyślają organizacje, żeby nabijać sobie tym hasłem kasę i nowych zwolenników* – stwierdził Zarzecki.

APEL PZHiPBM

PZHiPBM apeluje o maksymalne wydłużenie terminu składania wniosków o dopłaty bezpośrednie. W płatnościach bezpośrednich zaszły rewolucyjne zmiany, które będą generowały szereg komplikacji związanych z ubieganiem się o nie. Nasz Związek zwrócił się do wicepremiera Henryka Kowalczyka o wydłużenie terminu na składanie wniosków.

Jacek Zarzecki w imieniu członków PZHiPBM, ale również innych producentów rolnych zaapelował do ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka, aby w kampanii 2023 jak najszybciej podjąć decyzję o maksymalnym wydłużeniu terminu składania wniosków o dopłaty bezpośrednie. Jak wskazał w wystosowanym do ministerstwa w piśmie, wydłużenie terminu jest konieczne, gdyż pojawiły się nowe rozwiązania takie jak ekoschematy, na które przeznaczona jest kwota 4,33 mld €, co stanowi 25 procent koperty finansowej płatności bezpośrednich za realizację praktyk korzystnych dla środowiska, klimatu i dobrostanu zwierząt, które wykraczają ponad warunki minimalne.

WIĘCEJ CZASU = MNIEJSZE KOLEJKI U DORADCÓW

Prezes Zarzecki podkreślił, że wprowadzenie ekoschematu dobrostan zwierząt wymaga od beneficjentów, chcących realizować te praktyki, sporządzenia planu poprawy dobrostanu, co wymaga czasu na przygotowanie dokumentu, jak również najczęściej zaangażowania doradcy, którzy w zbyt krótkim czasie mogą nie zdążyć z wykonaniem powierzonych zadań. Prezes PZHiPBM dodał, że możliwość skorzystania z tych płatności w przypadku bydła ma ok. 300 tys. gospodarstw rolnych.

Źródło: https://www.facebook.com/PZHiPBM; https://www.farmer.pl

ZWROT CZĘŚCI KOSZTÓW UBEZPIECZENIA ZWIERZĄT

Od 1 grudnia 2022 r. rozpoczął się drugi nabór wniosków o przyznanie pomocy finansowej hodowcom drobiu, bydła i świń, którzy ubezpieczają zwierzęta od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych salmonellą. Wsparcie to realizowane jest w ramach

działania „Zarządzanie ryzykiem" z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Dofinansowanie to może być przyznane hodowcom, którzy mają zarejestrowaną działalność produkcyjną i posiadają prawo do nieruchomości, na terenie której prowadzą hodowlę bądź chów tych zwierząt. Aby stać się beneficjentem tej pomocy, należy mieć podpisaną umowę ubezpieczenia od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych salmonellą, z której wynika, że ubezpieczonych zostało co najmniej cztery sztuki bydła. *Zainteresowany tym dofinansowaniem nie może również korzystać z innych dopłat do ubezpieczenia.* Istotne jest też, by umowa ubezpieczenia nie obejmowała okresu przed 1 kwietnia 2022 r.

Pomoc przyznawana będzie w formie 70% dopłaty do opłaconej składki, pod warunkiem, że z umowy ubezpieczenia wynika, iż wypłata odszkodowania nastąpi w przypadku wystąpienia szkód, które wyniosą ponad 20%. Wnioski można było składać od 1 do 30 grudnia 2022 roku w biurach powiatowych ARiMR właściwych ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego. Więcej informacji: na www.gov.pl/web/arimr, tel. 800-38-00-84 oraz w biurach ARiMR.

Źródło: KRIR, ARiMR

PODATEK OD MIĘSA

Koalicja organizacji pozarządowych TAPP (True Animal Protein Price) zaproponowała wprowadzenia tzw. podatku od mięsa. Aktywiści chcą podniesienia cen mięsa do 2030 roku: wołowiny/cielęciny o 47 eurocentów (2 zł) za 100 g, wieprzowiny o 36 eurocentów (1,5 zł) za 100 g oraz kurczaka o 17 eurocentów (73 gr) na 100 g. Nowe ceny mogą skutkować w redukcji emisji CO_2 nawet o 120 milionów ton w samej Europie, a spożycie mięsa z kurczaka, wieprzowiny i wołowiny zmniejszyłoby się odpowiednio o 30%, 57% i 67%.

– *Pomysł wprowadzenia tzw. podatku od mięsa jest niczym innym tylko próbą wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt pod przykrywką walki ze zmianami klimatycznymi* – stwierdził Jacek Zarzecki, prezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego. Według Jacka Zarzeckiego w pomyśle podatku od mięsa chodzi nie o ekologię, lecz o pieniądze.

Źródło: https://www.portalspozywczy.pl/mieso/wiadomosci/podatek-od-miesa-ma-sprawic-by-hodowla-zwierzat-stala-sie-nieoplacalna,180630.html

CZASAMI WARTO POMYŚLEĆ, ZANIM COŚ SIĘ NAPISZE

W środowisku rolniczym wciąż nie milkną echa afery tłuszczowej, która pierwotnie była nazywana drobiarską. Obecnie wielu ekspertów wprost nazywa ją finansową czy skarbową. – *Moim zdaniem sprawa jest jasna. Pokrzywdzonymi przez firmę zajmująca się produkcją i sprzedażą komponentów tłuszczowych są firmy paszowe oraz sektor produkcji drobiu w tym hodowcy i przetwórcy* – powiedział Jacek Zarzecki, prezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego.

Prezes Zarzecki podkreślił, że wszyscy, którzy zajmują się produkcją żywności, zwłaszcza pochodzenia zwierzęcego doskonale zdają sobie sprawę, że pasze są badane, podobnie jak mięso uzyskane od karmionych nią sztuk. – *Wszystkie nieprawidłowości są natychmiast wychwytywane. Dlatego musimy jednoznacznie głośno mówić o tym, że nie ma zagrożenia bezpieczeństwa żywności* – podkreślił Jacek Zarzecki.

Źródło: https://www.agropolska.pl/produkcja-zwierzeca/inne/jacek-zarzecki-czasami-warto-pomyslec-zanim-cos-sie-napisze,923.html

DEBATA W BYDGOSZCZY

Czy rosnące koszty życia i wysoka inflacja uderzą w rynek wołowiny – dyskutowano podczas debaty na targach Ferma Bydła w Bydgoszczy, w której uwzięli udział wiceprezes Jacek Klimza i członek Zarządu Zbigniew Kołoszyc. Od dłuższego czasu rynek wołowiny jest stabilny. Powoli, ale spożycie w Polsce rośnie. Wynosi obecnie 2,5-4 kg na osobę. Produkcja też rośnie, ale zależy głównie od eksportu.

Jacek Klimza stwierdził – *Sprzedaż materiału rzeźnego jest w miarę stabilna – na początku jesieni 2022 roku mieliśmy szczyt cenowy, potem cena spadła i się ustabilizowała; obecnie podaż jest mniejsza i to „trzyma" cenę. Niestety, ze względu na sytuację geopolityczną wiele jest niewiadomych, jak choćby ceny nawozów i zbóż. Sam jestem ofiarą tych niepokojów – nawóz kupiłem za 4 tys., a cena spadła do 2,5-3 tys./tonę. Opłaca się intensywne żywienie, tak by wykorzystać potencjał genetyczny zwierząt* – i dodał, że nie wyobraża sobie żywienia bez pasz treściwych. Krótszy opas to lepsza cena, bo zwierzęta są jeszcze młode, ale już bardzo dobrze wyrośnięte. Sprzedaje całość na wagę poubojową, jałówki w wadze 550-700 kg, buhajki 800-900 kg, krowy brakowane 800-1000 kg. Aktualnie ceny za klasę E kształtują się w granicach 24–25 zł/kg za wagę poubojową. Ceny jałówek i buhajków ostatnio się zrównały; bywa, że jałówki są droższe.

Fot. Jajor/top agrar Polska

– Włosi lubią i doceniają mięso jałówek. Jest bardziej delikatne i przetłuszczone. Choć raczej ras typowo mięsnych, a nie HF. W cenie są też wolce, bardziej tłuste niż buhajki – wyjaśnił Tomasz Rasiński. Walory mięsa jałówek i krów podkreślił też Zbigniew Kołoszyc, który uważa, że ich mięso jest smaczniejsze. Dowodzi to gust uznanych za smakoszy Francuzów, jedzących tylko bydło płci żeńskiej. Buhajki za to preferują Włosi oraz Hiszpanie. Kluczem do sukcesu jest efektywny opas końcowy – sprzedając szybko, sprzedajemy tanio.

Źródło: https://www.topagrar.pl/archiwum/2023/top-bydo-042023/perspektywy-dla-rynku-bydla-i-wolowiny-w-2023-r-co-sie-oplaci/

ZMIANY W USTAWIE O OCHRONIE ZWIERZĄT

Dwanaście największych organizacji rolniczych w Polsce, popierających zmianę ustawy o ochronie zwierząt, jednocześnie wniosło uwagi do projektu specustawy o ochronie zwierząt oraz innych ustaw, mających na celu poprawę nadzoru nad zdrowiem i ochroną zwierząt.

Jednoznacznie należy stwierdzić, iż organizacje rolnicze nie chcą pozbawiać prawa sektora ngo do pomagania zwierzętom. Jednak musi się to odbywać na jasnych i precyzyjnych zasadach, żeby nie dochodziło do nadużywania uprawnień, tak jak miało to miejsce do tej pory. Oprócz prawa organizacje statutowo zajmujące się ochroną zwierząt muszą mieć również obowiązki. Tak funkcjonuje państwo prawa, czy to się komuś podoba, czy nie.

Do najważniejszych uwag, jakie wniosła strona rolnicza należy zaliczyć, iż prawo organizacji społecznej do uczestniczenia w interwencji nie może naruszać miru domowego (art. 193 k.k). Dotychczasowe brzmienie było nadinterpretowane, dlatego ustawa powinna te kwestie jednoznacznie rozstrzygać.

Wprowadzenie obligatoryjnego obowiązku obecności powiatowego lekarza weterynarii bez względu na dzień tygodnia czy godziny pracy przy interwencyjnym odbiorze zwierząt jest niezbędne dla dokonania obiektywnej, profesjonalnej oceny stanu faktycznego, czy zachodzą przesłanki do odbioru. Tylko osoba z odpowiednim przygotowaniem zawodowym może stwierdzić, czy jest zagrożenie życia lub zdrowia zwierzęcia, co jest jedyną okolicznością umożliwiającą odbiór interwencyjny. Lata doświadczeń i wiele przykładów pokazuje, że takiej wiedzy nie posiadają policjanci, strażnicy miejscy czy upoważnieni przedstawiciele organizacji zajmujących się ochroną zwierząt.

Zaproponowano zapisy, które zobowiązywałyby ngo do tego, iż zwierzęta gospodarskie mogłyby trafiać jedynie do podmiotów, które są do tego profesjonalnie przygotowane i spełniają przepisy w zakresie posiadania numeru siedziby stada, czy też minimalne warunki dobrostanu zwierząt.

Projekt zawiera również przepisy zapewniające organom administracji publicznej dostęp do odebranych zwierząt. Nieudostępnienie powinno być traktowane jako naruszenie prawa i skutkować konsekwencjami prawnymi.

Zmiany dotyczą również prawa organizacji do uzyskania zwrotu nakładów z tytułu poniesionych kosztów utrzymania, czy też leczenia zwierzęcia odebranego interwencyjnie w przypadku wyroku skazującego właściciela przez sąd. W sytuacji, gdyby organizacja pozyskiwała na ten cel środki poprzez różnego rodzaju zbiórki, np. w internecie, takie nakłady nie byłyby zwracane. Nie może bowiem dochodzić do podwójnego finansowania tych samych rzeczy.

W przypadku śmierci zwierzęcia będącej pod opieką organizacji, a którego zwrot nakazałby sąd lub organ administracji właścicielowi powinno przysługiwać odszkodowanie z tego tytułu od organizacji. Wniesiono również uwagi do obligatoryjnej kastracji i sterylizacji zwierząt w schroniskach dla zwierząt. Strona społeczna stoi na stanowisku, iż nie należy przeprowadzać kastracji jeśli zabieg stanowi zagrożenie życia zwierzęcia.

Zmiany także miałyby dotyczyć monitoringu. Miałby on być wprowadzony nie tylko ubojni, ale również na środków transportu. Monitoring w ubojniach i na środkach transportu bydła ma uniemożliwić transport zwierząt niezdolnych do transportu, a także przestrzegać przepisy w zakresie dobrostanu zwierząt. To jeden z podstawowych i niezmiennych postulatów, którego inicjatorem jest sama branża producentów żywca wołowego. Ma to również zapewnić większą transparentność sektora i tworzy przewagę konkurencyjną na skalę europejską. Kwestią do rozważenia jest wprowadzenie długości vacatio legis, ale nie powinien być on dłuższy niż 18 miesięcy. Jest to wystarczający czas do przygotowania się podmiotów do takiego rozwiązania.

Zaproponowano pewne modyfikacje w zakresie wprowadzenia sankcji karnych z tytułu nieprzestrzegania zapisów ustawy o ochronie zwierząt. Szerszy katalog sankcji zdaniem strony rolniczej ucywilizuje działania organizacji, które obecnie nie przestrzegają prawa, gdyż z tego tytułu nie ponoszą żadnych konsekwencji. Oprócz odniesienia się do propozycji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaproponowano również, aby przypadku przeprowadzenia eutanazji bydła rolnikowi przysługiwała rekompensata do wysokości 50% nakładów kosztów eutanazji oraz pokrycie kosztów utylizacji, tak jak w przypadku zwierzęcia, które padło z przyczyn naturalnych. Obecnie wszelkie koszty eutanazji zwierzęcia ponosi rolnik.

Rolnicy wyszli również z inicjatywą zmiany ustawy o zasadach prowadzenia zbiórek publicznych w zakresie zaliczenia do miejsc publicznych środków masowego przekazu lub masowej komunikacji w tym Internetu. Obecnie przeprowadzane zbiórki w Internecie nie podlegają pod ustawę o zasadach zbiórek publicznych. Mają one charakter apeli o wpłatę pieniędzy. Co roku kilkadziesiąt milionów złotych jest nierozliczanych przez organizację czy osoby. Tym samym powstaje szara strefa środków niewiadomego pochodzenia wydatkowanych często niezgodnie z przeznaczeniem i wolą darczyńców, którą należy uregulować. ■

SZKOLENIA DLA HODOWCÓW I PRODUCENTÓW BYDŁA ZAKOŃCZONE

Łosiów

Sielinko

Tegoroczne „Szkolenia dla Hodowców i Producentów Bydła", organizowane przez Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego w okresie od 7 do 21 lutego br., cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, zarówno wśród hodowców czystorasowego bydła mięsnego, naszych członków, jak również wśród producentów bydła opasowego nie należących do naszego Związku. Spotkania te odbyły się na terenie całej Polski, tj. w Łosiowie (woj. opolskie), Sielinku (woj. wielkopolskie), Barzkowicach (woj. zachodniopomorskie), Suchowoli (woj. podlaskie), Boguchwale (woj. podkarpackie) oraz w Starym Polu koło Malborka – na granicy województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego.

Były one przede wszystkim kompendium wiedzy na temat dobrostanu zwierząt, ekoschematów roślinnych oraz zasad rozrodu w stadach bydła mięsnego. Ogólnie pojętą problematykę dobrostanu zwierząt oraz zasady płatności za realizację dobrostanu w stadach bydła omawiał Prezes Zarządu PZHiPBM Jacek Zarzecki, zasady stosowania ekoschematów przybliżał uczestnikom szkoleń Daniel Słomka z Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, a temat rozrodu bydła mięsnego przedstawiał – dobrze znany hodowcom bydła mięsnego – lek. wet. Wojciech Wójcik.

Zagadnienia dotyczące m.in. zasad płatności za realizację praktyk dobrostanowych i ekoschematów w gospodarstwach omawiane były na krótko przed rozpoczęciem okresu składania wniosków do ARIMR o płatności za te działania, toteż wzbudziły one bardzo duże zainteresowanie, padało wiele pytań, a dyskusja na te tematy była bardzo intensywna i dotyczyła wielu aspektów w/w działań, które jak dotąd były niejasne. Prowadzący przedstawiali w trakcie szkoleń wiele przykładów i praktycznych rozwiązań pozwalających zarówno na stworzenie optymalnych warunków w gospodarstwach, jak również na maksymalne pozyskanie środków finansowych za ich realizację. Gorące rozmowy miały również miejsce w kuluarach, w przerwach pomiędzy wykładami. Zdaje się, że pomoc w tym zakresie dotarła w odpowiednim czasie.

Nie można pominąć faktu, że szkolenia były okazją do wymiany poglądów i nawiązania nowych kontaktów. Pojawiły się nowe deklaracje wstąpienia do Związku i szeroko pojętej współpracy.

W mojej ocenie zajęcia te były bardzo owocne, żeby nie powiedzieć nieodzowne. Miło było się z Państwem spotkać, a niebawem czekają nas kolejne okazje na tegorocznych wystawach zwierząt hodowlanych. Mamy nadzieję, że jeszcze dużo emocjonujących tegorocznych wydarzeń przed nami. Zatem: do zobaczenia wkrótce!

„Szkolenia dla Hodowców i Producentów Bydła" były realizowane ze środków Funduszu Promocji Mięsa Wołowego.

Janusz Piotrowski, PZHiPBM

Barzkowice

Suchowola

Boguchwała

Stare Pole

PRODUCENT BYDŁA MIĘSNEGO 2022

W dniu 27 stycznia w Warszawie na IX Forum Sektora Wołowiny pt. „Zrównoważona wołowina – wysoka jakość, dobrostan zwierząt, czyste środowisko" spotkali się przedstawiciele branży, politycy, eksperci oraz rolnicy. Forum organizują Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego, Rada Sektora Wołowiny oraz Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych. Z tej okazji odbył się także finał prestiżowego konkursu „Producent bydła mięsnego 2022".

Odbywający się co roku konkurs cieszy się dużym powodzeniem i jest okazją do prezentacji swojego gospodarstwa. Składająca się z przedstawicieli organizacji rolniczych oraz branży rolnej kapituła wyłoniła najlepszych hodowców i producentów, nagradzających ich w trzech kategoriach: producent opasów, producent odsadków i producent – hodowca. Wśród zwycięzców znaleźli się m.in. hodowcy zrzeszeni w Polskim Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego. Poniżej wyniki konkursu. Pogrubioną czcionką zaznaczeni są nasi hodowcy.

Producent opasów:

- I miejsce – Gospodarstwo Rolno-Hodowlane Żydowo Sp. z o.o., Prezes Zarządu Małgorzata Pietrzak-Sikorska
- Wyróżnienie – Dominik Pleśnierowicz
- Wyróżnienie – Marek Tomaszewski

  Pan Marek wraz z żoną Katarzyną od 2020 r. we współpracy z PZHiPBM specjalizuje się w hodowli bydła rasy Limousine w woj. mazowieckim. Stado podstawowe liczy 25 szt. mamek. Oprócz hodowli Państwo Tomaszewscy zajmują się uprawą pszenicy, buraków cukrowych oraz kukurydzy.

Producent odsadków:

- I miejsce – Anna i Emil Wawrzonkiewicz

  Pani Anna i Pan Emil należą do Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego od 2016 r. Prowadzą 60-hektarowe gospodarstwo rolne w woj. mazowieckim. Gospodarstwo stawia na ekologiczny chów bydła rasy Limousine. Na chwilę obecną stado posiada 15 szt. mamek.
- Wyróżnienie - Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Zagrodzie, Prezes Zarządu Adam Bojarski

  Spółdzielnia ta, położona w województwie lubelskim, ma wieloletnią tradycję w hodowli bydła, bo zapoczątkowała swoją działalność już w 1957 r., natomiast stado rasy Limousine pod oceną PZHiPBM datuje się od 2006 r. Na chwilę obecną RSP Zagroda posiada 150 szt. mamek rasy, sprzedając odsadki do dalszej hodowli. Firma ta gospodaruje na powierzchni 1073 ha, z czego grunty orne stanowią 839 ha. Posiada także stawy rybne o powierzchni 76 ha.
- Wyróżnienie – Krzysztof, Roman, Jarosław i Grzegorz Kucharscy, GR Kucharscy

Producent hodowca:

- I miejsce - Ośrodek Hodowli Zarodowej Przerzeczyn Zdrój, Jarosław Bereźnicki – Prezes Zarządu

  Podstawą działalności firmy jest produkcja roślinna oraz hodowla bydła mlecznego i mięsnego. Hodowlą czystorasowego bydła mięsnego rasy Limousine od 2013 r. zajmuje się Gospodarstwo Stasin położone w województwie dolnośląskim. Materiał wyjściowy do założenia stada stanowiły starannie wyselekcjonowane jałówki z gospodarstw hodowlanych położonych na południu Polski. Dziś stado liczy 80 mamek. Główną gałęzią produkcji są buhaje rozpłodniki, które pracują zarówno w stadach hodowlanych, jak i towarowych, a nasienie ich znajduje się w ofercie firm inseminacyjnych. Swój dorobek hodowlany firma prezentuje na wystawach o zasięgu regionalnym i krajowym.
- Wyróżnienie – Marcin Ciok

  Gospodarstwo położone jest w woj. warmińsko-mazurskim. Ferma bydła liczy 20 szt. mamek rasy Hereford. Od 2015 r. znajduje się pod oceną PZHiPBM. Odsadki są sprzedawane jako materiał hodowlany.
- Wyróżnienie - Bogusław Pietrołaj

  Gospodarstwo rodzinne w województwie podlaskim posiada 40 mamek rasy Limousine – pod oceną PZHiPBM od 2010 r. Głównym kierunkiem jest sprzedaż materiału hodowlanego.

Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Kluczowe zagadnienia poruszane na Forum to rola WPR oraz Krajowych Planów Strategicznych dla WPR w transformacji sektora wołowiny w kierunku bardziej zrównoważonym z uwzględnieniem następujących tematów: społeczna rola produkcji bydła, poprawa dobrostanu bydła, redukcja substancji aktywnych w leczeniu zwierząt, redukcja emisji gazów cieplarnianych, zarządzanie jakością kulinarną wołowiny. Pierwszą część debaty poprowadzili sygnatariusze Dublin Declaration of Scientists Societal Role of Livestock. Następnie podjęto próbę sfomułowania definicji zrównoważonej produkcji bydła mięsnego, żywca wołowego. Punktem wyjścia do debaty był tekst propozycji opracowany przez COPA COGECA. Ta inicjatywa jest podjęta w związku z trwającymi pracami Komisji Europejskiej, która w tym roku ma opublikować definicję zrównoważonej produkcji. Ostatnie dyskutowane tematy Forum to: przyjęcie nowych minimalnych warunków dobrostanu zwierząt oraz innowacje w rolnictwie i w otoczeniu rolnictwa.

Ewelina Udziela, Marcin Radecki i Konrad Wiśniewski, PZHiPBM

SZKOŁA ZIMOWA HODOWCÓW BYDŁA

Po trzech latach przerwy, spowodowanej pandemią, wróciła Szkoła Zimowa Hodowców Bydła w Zakopanem. Już od 30 lat konferencja ta stanowi swoiste forum wymiany poglądów między światem nauki a praktyką hodowlaną. Biorą w niej udział nie tylko naukowcy, ale właśnie także hodowcy, organizacje hodowlane oraz firmy działające na rzecz hodowli bydła oraz produkcji mleka i wołowiny, zarówno z kraju, jak i z zagranicy.

Organizatorem tej Szkoły jest Katedra Genetyki, Hodowli i Etologii Zwierząt Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Patronat stanowią: Klub Profesorski Hodowców Bydła, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Polskie Towarzystwo Rolnicze oraz Instytut Zootechniki w Balicach. Medialny patronat stanowią czasopisma oraz portale rolnicze. W tym roku było ich dziewięć, a na pierwszym miejscu nasz kwartalnik. Konferencja odbyła się w dniach 27-30 marca 2023 r. w Zakopanem, w Ośrodku Konferencyjno-Wczasowym Bel-Ami, gromadząc około 150 uczestników.

W pierwszym dniu odbyły się wstępne referaty plenarne, które wygłosili Minister Lech Antoni Kołakowski, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dr inż. Stanisław Świtek z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu nt. „Rolnictwo regeneratywne – integracja produkcji roślinnej i zwierzęcej" oraz dr hab. Grzegorz Bełżecki, prof. IFZZ PAN i dr hab. Paweł Kowalczyk, prof. IFZZ PAN (IFZZ PAN w Jabłonnie) nt. „Zielona energia, ekologia i produkcja żywności w gospodarstwie o obiegu zamkniętym". Następnie odbyła się burzliwa dyskusja dot. przede wszystkim polityki rolnej, tj. unikania, przeciwdziałania łagodzenia skutków różnego rodzaju zagrożeń opłacalności produkcji zwierzęcej oraz stosowania skutecznych sposobów jej wspierania.

Drugi dzień rozpoczął się od sesji pt. „Genetyczne aspekty zrównoważonej intensyfikacji użytkowania bydła mlecznego", której przewodniczył prof. dr hab. Wojciech Jagusiak (UR w Krakowie) oraz dr n. wet. Jarosław Jędraszczyk (MCB Sp. z o.o. w Krasnem). Pierwszy prelegent dr hab. Sebastian Mucha (Centrum Genetyczne PFHBiPM) wygłosił referat pt. „Metoda jednego kroku w ocenie wartości genetycznej bydła w Polsce"; drugi wykładowca mgr inż. Krzysztof Bączkiewicz (Centrum Genetyczne PFHBiPM) „Indeks selekcyjny w programie hodowlanym bydła PHF. Stan aktualny i perspektywy", potem dr hab. Agnieszka Otwinowska-Mindur, prof. URK (UR w Krakowie) „Analiza genetyczna zawartości laktozy w populacji bydła PHF". W drugiej sesji pt. „Zrównoważona intensyfikacja użytkowania bydła – wpływ na dobrostan i zdrowotność", której przewodniczył dr hab. Marcin Pszczoła (UP w Poznaniu) oraz dr wet. Bogdan Konopka (WIW w Kielcach) wystąpili: dr inż. Piotr Topolski (IZ PIB w Balicach) „Fenotypowe i genetyczne parametry cech zdrowotnych bydła - *mastitis*

i metritis" i jako ostatni Jacek Zarzecki (PZHiPBM) „Dobrostan bydła. Czy to się opłaca?". Wieczorem odbyło się już tradycyjnie posiedzenie Klubu Profesorskiego Hodowców Bydła, któremu przewodniczył prof. dr hab. Zygmunt Litwińczuk.

Kolejny dzień zaczął się od sesji pt. „Ekonomiczne i środowiskowe aspekty produkcji mleka i wołowiny", której przewodniczył prof. dr hab. Jan Miciński (UWM w Olsztynie) oraz prof. dr hab. Andrzej Zachwieja (UP we Wrocławiu). Dr inż. Agnieszka Antczak (PFHBiPM) wygłosiła referat pt. „Wyzwania stojące przed producentami mleka w Polsce w kontekście istniejących i oczekiwanych regulacji prawnych", Małgorzata Gurgul (Biuro Powiatowe MODR w Nowym Targu) pt. „Dobrostan zwierząt ze szczególnym uwzględnieniem bydła w ramach Planu Strategicznego WPR na lata 2023-2027", dr hab. Witold Chabuz, prof. UP (UP w Lublinie) „Ekonomiczne i środowiskowe znaczenie wypasu w chowie bydła", dr hab. Marcin Pszczoła, prof. UP (UP w Poznaniu) „Selekcja w kierunku obniżenia poziomu emisji metanu przez bydło".

W drugiej sesji pt. „Społeczny kontekst produkcji mleka i wołowiny", której przewodniczył dr hab. Krzysztof Słoniewski (PFHBiPM) i dr hab. Krzysztof Adamczyk, prof. URK (UR w Krakowie), dr hab. Sylwia Żakowska -Biemans, prof. SGGW (SGGW w Warszawie) przedstawiła referat pt. „Wegetarianizm i weganizm – realne zagrożenie dla produkcji mleka i wołowiny?", dr Szymon Sikorski (UR w Krakowie) „Komunikacja społeczna – wyzwanie dla producentów mleka i wołowiny" i dr hab. Marcin Gołębiewski, prof. SGGW (SGGW w Warszawie) „Czym hodowcy bydła mogą się pochwalić przed społeczeństwem ponowoczesnym?"

Ostatni dzień odbył się nt. „Nowoczesne technologie w produkcji mleka i mięsa wołowego". Przewodniczyli dr hab. Marcin Gołębiewski, prof. SGGW (SGGW w Warszawie), dr hab. Piotr Wójcik, prof. IZ (IZ PIB w Balicach) oraz prof. dr hab. Zenon Nogalski (UWM w Olsztynie) i dr hab. Andrzej Węglarz, prof. URK (UR w Krakowie). Łukasz Matura (Firma Jantar) przestawił „Inteligentny system monitoringu zmian masy ciała bydła – CalmScale", Krzysztof Gwardys (Firma Promity Sp. z o.o.) „CalfCam – system wczesnego wykrywania porodu u krów z wykorzystaniem sztucznej inteligencji", dr inż. Aleksandra Kalińska (SGGW w Warszawie, Firma Smart Agro Solutions Sp. z o.o.) „GoldMast – innowacyjny środek do profilaktyki mastitis krów mlecznych opracowany z wykorzystaniem nanotechnologii oraz fitocytów", dr Ryszard Kujawiak (Firma Sano Nowoczesne Żywienie Zwierząt Sp. z o.o.) „Przyjazna dla ludzi, zwierząt i środowiska produkcja mleka w gospodarstwie Sano Agrar Institut", dr hab. Iwona Radkowska, prof. IZ (IZ PIB w Balicach); dr hab. Adam Radkowski, prof. URK (UR w Krakowie) „Rolnictwo 4.0 - wyzwania i możliwości zastosowania w gospodarowaniu na użytkach zielonych", dr hab. Dariusz Lisiak, prof. IBPRS (NASK PIB) „Paszportyzacja żywności – autentykacja mięsa wołowego".

Po wygłoszeniu wszystkich referatów, na koniec każdej sesji, odbyły się żywiołowe dyskusje na ich temat. Konferencji towarzyszyła także sesja plakatowa, przedstawiającą aż trzydzieści cztery postery, jak zawsze w większości dot. produkcji mleka. Tematyka dot. bydła mięsnego to: Szymik B. i in. „Analiza fenotypowa cech płodności buhajów ras mięsnych w Polsce", Radkowski A. i in. „Wykorzystanie kamery multispektralnej w ocenie wskaźników wegetacyjnych runi łąkowej", Sosin E. i Chełmińska A. „Krajowa strategia a wypas bydła", Stanek P. i Żółkiewski P. „Zachowania krów rasy Limousine wypasanych w otulinie Magurskiego Parku Narodowego", Świderek W. i in. „Monitoring wizyjny krów na pastwisku z wykorzystaniem głębokich sieci neuronowych", Wójcik P. i Karpowicz A. „Kształtowanie możliwości produkcyjnych w gospodarstwach ekologicznych w 2022 roku".

Konferencja zakończyła się uroczystym obiadem pożegnalnym z głęboką nadzieją, że w przyszłym roku nic nie stanie na przeszkodzie, aby doszła do skutku kolejna, coroczna Szkoła Zimowa, której organizowanie – jak się okazało – jest bardzo potrzebne wszystkim środowiskom, zajmującym się hodowlą i chowem bydła.

Lech Nawrocki

Ilustracja Freepik.com

WARUNKOWOŚĆ I EKOSCHEMATY W SYSTEMIE PŁATNOŚCI BEZPOŚREDNICH NA LATA 2023-2027

Daniel Słomka
Doradca
Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Starym Polu

REFORMA WSPÓLNEJ POLITYKI ROLNEJ PO 2023 R.

Zgodnie z zawartymi w Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 zasadami przyznawania płatności dla gospodarstw rolnych będą one uzależnione od spełnienia norm i wymogów, czyli tzw. **warunkowości,** co oznacza:

- większy nacisk na kwestie środowiskowe i klimatyczne;
- łączenie obecnych wymogów zazielenienia i zasad wzajemnej zgodności (w skład której wchodzą **normy dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska normy GAEC i podstawowe wymogi w zakresie zarządzania wymogi SMR);**
- uzależnienie otrzymania pełnego wsparcia od zapewnienia przez beneficjentów zgodności z podstawowymi normami dotyczącymi środowiska, zmiany klimatu, zdrowia publicznego, zdrowia zwierząt, zdrowia roślin i dobrostanu zwierząt (tak jak obecna zasada wzajemnej zgodności);
- zasadę 3% zmniejszenia kwoty płatności, tak jak obecnie w zasadzie wzajemnej zgodności;
- bazę do określenia wymagań dla dodatkowo płatnych dobrowolnych działań, takich jak ekoschematy działania rolno-środowiskowo-klimatyczne i inne.

WYKAZ NORM I WYMOGÓW W ZAKRESIE WARUNKOWOŚCI

Warunkowość normy GAEC (*good agricultural and environmental condition of land*)

Norma GAEC 1.
Utrzymywanie trwałych użytków zielonych w oparciu o stosunek powierzchni trwałych użytków zielonych do powierzchni użytków rolnych na poziomie krajowym

Cel praktyki. Trwałe użytki zielone w dużym stopniu przyczyniają się do ochrony zasobów węgla, a także ochrony gleby, zwiększenia pochłaniania dwutlenku węgla oraz zachowania różnorodności biologicznej.

Praktyki w gospodarstwie. Udział trwałych użytków zielonych (TUZ) w powierzchni gruntów rolnych w skali całego kraju nie może się zmniejszyć o więcej niż 5% w stosunku do roku referencyjnego 2018.

W przypadku zmniejszenia wskaźnika TUZ o więcej niż 5 % przekształcanie trwałych użytków zielonych jest niedopuszczalne, a rolnicy, którzy przekształcili trwałe użytki zielone, będą zobowiązani do przywrócenia określonej powierzchni gruntu w TUZ lub odtworzenia TUZ na innym gruncie.

Ciekawostka

Bydło a bociany

Badania dowiodły, że wysoki poziom wód i wypas krów na terenach otwartych są kluczowe do osiedlania się bocianów. Krowy utrzymują pastwiska i łąki w postaci niezarośniętej i nawożą ją, tworząc mikrosiedliska przez selektywne wyjadanie roślin. Odkąd zmienił się sposób chowu bydła, a użytki zielone zostały przekształcone w pola uprawne, zniknęły bociany, które wcześniej korzystały z tych miejsc i obecności krów. Dla bocianów bardzo ważne jest, aby trawa była jak najniższa, zgryziona przez krowy, gdyż wtedy ptaki te łatwiej wypatrzą zdobycz. Zatem, im więcej krów na pastwiskach, tym więcej bocianów.

Źródło: PFHBiPM

Norma GAEC 2.
Ochrona terenów podmokłych i torfowisk

Rok wdrożenia normy: 2025 r.

Cel praktyki. Utrzymanie obszarów podmokłych i torfowisk w celu magazynowania węgla w glebie i zapobiegania emisji dwutlenku węgla do atmosfery. Obszary, na których będzie wdrażana norma zostaną określone w przepisach krajowych.

Norma GAEC 3.
Zakaz wypalania gruntów rolnych

Cel praktyki. Utrzymanie poziomu materii organicznej gleby i zapobieganie bezpośrednim emisjom dwutlenku węgla i pyłu drobnego (PM 2.5) do atmosfery.

Praktyki w gospodarstwie. Zakaz wypalania gruntów rolnych, z wyjątkiem punktowego wypalania roślin, części roślin lub resztek pożniwnych ze względów związanych ze zdrowiem roślin.

W przypadku stwierdzenia wypalania na gruntach rolnych powstałych na skutek zalecenia inspektora Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa mającego na celu niszczenie chorób kwarantannowych roślin czy działania siły wyższej lub okoliczności nadzwyczajnych, takich jak poważna klęska żywiołowa w dużym stopniu dotykająca grunty rolne gospodarstwa, sytuacja taka nie będzie traktowana jako niespełnienie normy.

Norma GAEC 4.
Ustanowienie stref buforowych wzdłuż cieków wodnych

Cel praktyki. Zmniejszenie zanieczyszczenia wód, w szczególności nawozami i środkami ochrony roślin pochodzącymi ze źródeł rolniczych. Poprawa jakości wód i ochrona wód przed eutrofizacją.

Praktyki w gospodarstwie. Zakaz stosowania nawozów oraz środków ochrony roślin na gruntach rolnych w pobliżu wód powierzchniowych w odległości wynoszącej co najmniej 3 m. Wody powierzchniowe, w pobliżu których obowiązuje norma GAEC 4 są zdefiniowane zgodnie z Programem działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu. Obowiązki warunkowości wynikające z Programu działań, dotyczące stosowania nawozów azotowych, są objęte SMR 2.

Norma GAEC 5.
Zarządzanie orką w celu zmniejszenia ryzyka degradacji i erozji gleby, biorąc pod uwagę nachylenie terenu

Cel praktyki. Proponowane praktyki na zboczach o nachyleniu ≥14 % ograniczą zjawiska erozji gleb oraz procesów towarzyszących transportu składników nawozowych i zanieczyszczenia wód związkami biogennymi, utraty materii organicznej gleb zagrożonych erozją, zamulania dróg, poboczy oraz cieków wodnych.

Praktyki w gospodarstwie. Grunty orne położone na stokach o nachyleniu ≥14 % uznaje się za utrzymywane zgodnie z normami, jeżeli gruntów tych:

- nie wykorzystuje się pod uprawę roślin wymagających utrzymywania redlin wzdłuż stoku;
- nie utrzymuje się jako ugór czarny w okresie jesienno- zimowym (od dnia 1 listopada do dnia 15 lutego).

Na gruntach ornych, położonych na stokach o nachyleniu ≥14 % wykorzystywanych pod uprawę roślin wieloletnich oraz w uprawach trwałych (sady - drzewa owocowe) położonych na tych stokach utrzymuje się okrywę roślinną lub ściółkę w międzyrzędziach.

Norma GAEC 6.
Minimalna pokrywa glebowa w najbardziej newralgicznych okresach

Cel praktyki. Utrzymanie okrywy ochronnej gleby w okresie jesienno-zimowym przyczynia się do ochrony gleby przed erozją i utratą materii organicznej gleby Ponadto wpływa ona także na ograniczenie spływu nawozów i związków biogennych do wód, przez co ogranicza ich zanieczyszczenie.

Praktyki w gospodarstwie. Na powierzchni stanowiącej **co najmniej 80% gruntów ornych,** wchodzących w skład gospodarstwa rolnego utrzymuje się okrywę ochronną gleby w okresie **od dnia 1 listopada do dnia 15 lutego.** Jako spełnienie wymogów normy uznaje się m.in. okrywę roślinną (uprawy ozime, trawy na gruntach ornych, międzyplony ozime), pozostawienie ścierniska, grunty pokryte resztkami pożniwnymi, czy mulczem.

W uprawach trwałych (sady drzewa owocowe) utrzymuje się okrywę ochronną gleby w międzyrzędziach w okresie od dnia 1 listopada do dnia 15 lutego.

Norma GAEC 7.
Zmianowanie i dywersyfikacja upraw na gruntach ornych

Cel praktyki. Wdrożenie normy w proponowanej formie będzie mieć pozytywny wpływ na utrzymanie żyzności i jakości gleb poprzez racjonalną gospodarkę glebową, materię organiczną oraz wspieranie efektywnego zarządzania składnikami pokarmowymi. Ponadto, wpłynie na ograniczenie presji chorób i szkodników powiązanej z upraszczaniem płodozmianu i w efekcie skutkować może zmniejszeniem zużycia środków ochrony roślin.

Zmianowanie i dywersyfikacja upraw na gruntach ornych – praktyki w gospodarstwie służące zmianowaniu upraw.

Gospodarstwa powyżej 10 ha gruntów ornych zobowiązane są do:

- Prowadzenia upraw na powierzchni co najmniej 40% gruntów ornych w taki sposób, aby na każdej działce rolnej, na tych gruntach, w porównaniu z rokiem poprzednim, była prowadzona inna uprawa w plonie głównym.
- Powyższe obowiązki uznaje się za spełnione na danej działce rolnej w przypadku wprowadzenia po zbiorze plonu głównego uprawy wtórej, tj. międzyplonu (ozimego lub ścierniskowego lub wsiewki poplonowej), z okresem utrzymania przez co najmniej 8 tygodni od terminu wysiewu, a w przypadku wsiewki od terminu zbioru uprawy w plonie głównym.
- Jednocześnie, na wszystkich gruntach ornych w gospodarstwie, taka sama uprawa w plonie głównym nie może być prowadzona dłużej niż 3 lata.
- Powyższe zasady nie obowiązują w przypadku upraw korzystnie wpływających na poprawę i zachowanie potencjału gleby, takich jak rośliny bobowate trawy i inne zielne rośliny pastewne, mieszanki bobowatych drobnonasiennych z trawami, grunty ugorowane oraz uprawy wieloletnie.

Zmianowanie i dywersyfikacja upraw na gruntach ornych – praktyki w gospodarstwie służące zmianowaniu upraw

Gospodarstwa powyżej 10 ha gruntów ornych zobowiązane są do:

- Prowadzenia co najmniej trzech różnych upraw na gruntach ornych, przy czym uprawa główna nie może zajmować więcej niż 65% gruntów ornych, a dwie uprawy główne łącznie nie mogą zajmować więcej niż 90% gruntów ornych.

Za odrębną uprawę uznaje się formę ozimą i jarą:

- rodzaj w klasyfikacji botanicznej upraw,
- gatunek z rodzin kapustowatych *Brassicaceae*, psiankowatych *Solanaceae* i dyniowatych *Cucurbitaceae*,
- grunt ugorowany,
- trawę lub inne pastewne rośliny zielne.

Zmianowanie i dywersyfikacja upraw na gruntach ornych – praktyki w gospodarstwie służące zmianowaniu upraw

Z wdrażania normy wyłączone są gospodarstwa:

- w których więcej niż 75% GO jest wykorzystywanych do produkcji traw lub innych zielnych roślin pastewnych, uprawy roślin strączkowych lub ugorowanych lub stanowi sumę powyższych,
- w których więcej niż 75% UR stanowi TUZ lub jest wykorzystywanych do produkcji traw lub innych zielnych roślin pastewnych, lub stanowi sumę powyższych.

Gospodarstwa, w których prowadzona jest produkcja ekologiczna oraz uprawy w konwersji, uznaje się za spełniające normę GAEC 7. Zasada ta ma zastosowanie jedynie do tej części obszaru gospodarstwa rolnego, na której jest prowadzona produkcja ekologiczna.

Zmianowanie i dywersyfikacja upraw na gruntach ornych

Derogacja od normy GAEC 7 w 2023 r., wynikająca z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego, nie będzie stosowana, w związku z czym rolnicy nie będą musieli realizować praktyk służących zmianowaniu oraz dywersyfikacji upraw na gruntach ornych.

Norma GAEC 8.
Utrzymanie elementów i obszarów nieprodukcyjnych

Cel praktyki. Wymienione wyżej praktyki przyczynią się do poprawy różnorodności biologicznej poprzez:

- minimalny udział gruntów ornych przeznaczonych na elementy i obszary nieprodukcyjne,
- zachowanie określonych elementów krajobrazu w gospodarstwach rolnych,
- zakaz przycinania drzew i krzewów w okresie lęgowym ptaków w gospodarstwach rolnych.

Utrzymanie elementów i obszarów nieprodukcyjnych

Norma w zakresie minimalnego udziału: co najmniej 4% gruntów ornych na poziomie gospodarstwa przeznaczonych na obszary i elementy nieprodukcyjne, w tym grunty ugorowane.

Przykład:

Dla gospodarstwa 100 ha >4% = 4 ha przeznaczone na obszary i elementy nieprodukcyjne, w tym grunty ugorowane.

Utrzymanie elementów i obszarów nieprodukcyjnych

Norma w zakresie minimalnego udziału: co najmniej 7% gruntów ornych na poziomie gospodarstwa przeznaczonych na obszary i elementy nieprodukcyjne, w tym grunty ugorowane oraz międzyplony lub uprawy wiążące azot, uprawiane bez stosowania środków ochrony roślin, z czego 3 % stanowią obszary i elementy nieprodukcyjne, w tym grunty ugorowane. W odniesieniu do międzyplonów państwa członkowskie stosują współczynnik ważenia 0,3.

Przykład:

Dla gospodarstwa 100 ha > 3% = 3 ha – przeznaczone na obszary i elementy nieprodukcyjne, w tym grunty ugorowane.

> pozostałe 4% może być realizowane przez obsianie międzyplonami wg przelicznika (0,3), tj. 4 ha/0,3 = 13,3 ha lub uprawami wiążącymi azot wg przelicznika (1,0), tj. 4 ha/1,0 = 4 ha.

Utrzymanie elementów i obszarów nieprodukcyjnych

Zachowanie elementów krajobrazu. Zakaz niszczenia drzew będących pomnikami przyrody, rowów do 2 m szerokości, oczek wodnych o powierzchni do 100 m2

Zakaz przycinania drzew i żywopłotów – od dnia 15 kwietnia do dnia 31 lipca, z wyłączeniem: wierzb, drzew owocowych i zagajników o krótkiej rotacji, znajdujących się na użytkach rolnych będących w posiadaniu rolnika.

Utrzymanie elementów i obszarów nieprodukcyjnych

Z wdrażania normy w w/w zakresie wyłączone są gospodarstwa:

- o powierzchni gruntów ornych do 10 ha,
- w przypadku których więcej niż 75% kwalifikującej się powierzchni użytków rolnych jest trwałymi użytkami zielonymi,
- w przypadku których więcej niż 75% gruntów ornych jest wykorzystywanych do produkcji traw lub innych zielnych roślin pastewnych, jest ugorowanych, jest wykorzystywanych do uprawy roślin strączkowych lub jest objętych połączeniem tych zastosowań.

Utrzymanie elementów i obszarów nieprodukcyjnych

W związku z derogacją od normy GAEC 8 w 2023 r., wynikającą z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego, w części dotyczącej przeznaczenia minimalnego udziału gruntów ornych na obszary nieprodukcyjne, możliwe będzie prowadzenie produkcji na gruntach ugorowanych z określonymi wyjątkami. W tym kontekście należy zaznaczyć, że derogacja dot. normy GAEC 8 nie odnosi się do całości normy, a odstępstwo na rok 2023 przewidziane rozporządzeniem 2022/1317 umożliwia prowadzenie produkcji na gruntach ugorowanych z wyjątkiem uprawy kukurydzy, soi i zagajników

Element EFA	Wpółczynnik konwersji (m/drzewo do m²)	Współczynnik ważenia	Obszar EFA (po zastosowaniu obu współczynników)
Grunty ugorowane (na 1m²)	nie dotyczy	1	**1 m²**
Grunty ugorowane z roślinami miododdajnymi (na 1m²)	nie dotyczy	1,5	**1,5 m²**
Elementy krajobrazu:			
Żywopoty / pasy zadrzewione (na 1m²)	5	2	**10 m²**
Zadrzewienia pojedyncze (na drzewo)	20	1,5	**30 m²**
Zagajniki śródpolne (na 1m²)	nie dotyczy	1,5	**1,5 m²**
Zadrzewienie liniowe (na 1m)	5	2	**10 m²**
Oczka wodne (na 1m²)	nie dotyczy	1,5	**1,5 m²**
Rowy (na 1m)	5	2	**10 m²**
Strefy buforowe i miedze śródpolne (na 1m)	6	1,5	**9 m²**
Pasy gruntów kwalifikujących sie do płatności wzdłuż obrzeży lasu (na 1m) bez produkcji	**6**	**1,5**	**9 m²**

EFA – Ecological Focus Area (obszary proekologiczne)

o krótkiej rotacji. Wyłączenie wskazanych upraw wynika z faktu, że wprowadzenie derogacji jest związane z konfliktem zbrojnym na Ukrainie i ma umożliwiać rolnikom elastyczność w wykorzystaniu gruntów ornych do produkcji żywności, podczas gdy kukurydza i soja są uprawiane w większości na pasze, natomiast zagajniki o krótkiej rotacji na cele energetyczne.

Norma GAEC 9.
Zakaz przekształcania lub zaorywania trwałych użytków zielonych wyznaczonych jako cenne na obszarach Natura 2000

Cel praktyki. Utrzymanie wyznaczonych cennych trwałych użytków zielonych na obszarach Natury 2000 w celu zachowania różnorodności biologicznej.

Praktyki w gospodarstwie. Rolnicy są zobowiązani do przestrzegania zakazu przekształcania lub zaorywania wyznaczonych cennych trwałych użytków zielonych położonych na obszarach Natura 2000 - kontynuacja Zazielenienia.

Zakres terytorialny. Orientacyjna powierzchnia ogółem w ha trwałych użytków zielonych, wyznaczonych jako trwałe użytki zielone wrażliwe pod względem środowiskowym na obszarach Natura 2000 objętych GAEC 269 000 ha.

Co do zasady NORMA GAEC 9 jest kontynuacją „Rolnicy informacje o cennych TUZ uzyskają z wniosku z ortofotomapy".

SMR 1. Obowiązkowe wymogi dotyczące kontroli rozproszonych źródeł zanieczyszczeń fosforanami.
SMR 2. Ochrona wód przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego.
SMR 3. Ochrona dzikiego ptactwa.
SMR 4. Ochrona siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory.
SMR 5. Bezpieczeństwo żywności.
SMR 6. Zakaz stosowania w gospodarstwach hodowlanych niektórych związków o działaniu hormonalnym, tyreostatycznym i beta-agonistycznym.
SMR 7. Wprowadzanie do obrotu środków ochrony roślin.
SMR 8. Działania na rzecz zrównoważonego stosowania pestycydów.
SMR 9. Minimalne normy ochrony cieląt.
SMR 10 Minimalne normy ochrony świń.
SMR 11. Przestrzeganie norm ochrony zwierząt hodowlanych.

EKOSCHEMATY

- Obszary z roślinami miododajnymi
- Prowadzenie produkcji roślinnej w systemie Integrowanej Produkcji Roślin
- Biologiczna ochrona upraw
- Retencjonowanie wody na trwałych użytkach zielonych
- Dobrostan zwierząt
- Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi

Ekoschematy nieobjęte systemem punktowym

1. **Obszary z roślinami miododajnymi:**
   - utworzenie obszaru z roślinami miododajnymi przez wysiew mieszanki składającej się z co najmniej dwóch gatunków roślin miododajnych z określonej listy,
   - zakaz prowadzenia produkcji rolnej (w tym zakaz wypasu i koszenia) w terminie do dnia 31 sierpnia,
   - zakaz stosowania środków ochrony roślin.
2. **Prowadzenie produkcji roślinnej w systemie integrowanej produkcji roślin**
   Płatność zostanie przyznana do powierzchni upraw, z których pochodzą produkty roślinne uprawiane zgodnie z metodykami integrowanej produkcji roślin oraz do powierzchni TUZ odpowiadającej powierzchni tych upraw. Obowiązek utrzymania wszystkich TUZ w gospodarstwie.
3. **Biologiczna ochrona upraw**
   Zastosowanie zabiegu ochrony roślin z wykorzystaniem biologicznej ochrony roślin przy użyciu preparatów mikrobiologicznych zgodnie z etykietą danego środka. Zabieg chemicznym środkiem ochrony będzie dopuszczony tylko w ostateczności, gdy nie będzie możliwa eliminacja patogenów poprzez preparaty mikrobiologiczne. Płatność przyznawana będzie do powierzchni GO.
4. **Retencjonowanie wody na TUZ**
   Płatność do tuz objętych płatnościami: w ramach jednej z praktyk rolnictwa węglowego i zarządzania składnikami odżywczymi, ekologicznymi, rolno środowiskowo-klimatycznymi.
   Warunkiem uzyskania płatności w danym roku jest wystąpienie na TUZ zalania lub podtopienia, zdefiniowanego jako stan wysycenia profilu glebowego wodą na poziomie przynajmniej 80%, w okresie między **1 maja a 30 września,** przez okres **co najmniej 12 następujących po sobie dni.**

Ekoschemat objęty systemem punktowym rolnictwo węglowe

Ekoschemat: rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi

Sekwestracja CO_2 przyczynia się do ochrony gleby i środowiska. Zdrowe gleby wpływają na jakość plonów, co z kolei przynosi rezultat w postaci dochodów i obniżenia kosztów.

Wyższe poziomy materii organicznej w glebie, to:

- ulepszona struktura gleby,
- zwiększa odporność na zmienność pogody, susze i powodzie (większa pojemność wodna i retencja wody),
- większa zdolność do zatrzymywania składników odżywczych, co ogranicza ich straty poprzez spływ z pól uprawnych (efekt środowiskowy i ekonomiczny).

System punktowy – poszczególnym praktykom przypisano odpowiednią liczbę punktów.

1 pkt = 22,47 EUR* (≈100 zł)

Punkty są oparte na wyliczonych stawkach płatności stanowiących rekompensatę dodatkowych poniesionych kosztów i utraconych dochodów w wyniku realizacji danej praktyki.

*Stawki płatności określane w EUR przeliczane na zł wg kursu PLN/EUR ustalonego na ostatni dzień roboczy września danego roku.

Praktyki

1. **Ekstensywne użytkowanie TUZ z obsadą zwierząt – 5 pkt.**
   Celem jest ochrona bioróżnorodności poprzez właściwe gospodarowanie na TUZ o niskiej wartości produkcyjnej:
   - obsada zwierząt trawożernych w gospodarstwie wynosi co najmniej 0,3 DJP/ha TUZ i maksymalnie 2 DJP/ha TUZ w okresie wegetacyjnym roślin;
   - zakaz przeorywania TUZ w okresie realizacji ekoschematu.

   Płatność do TUZ poza obszarami Natura 2000.
2. **Międzyplony ozime/wsiewki śródplonowe – 5 pkt.**
   Celem jest poprawa stanu gleb poprzez zwiększanie zawartości substancji organicznej i ochrona przed erozją:
   - utrzymywanie roślin w postaci: wsiewek roślin bobowatych drobnonasiennych lub
     - mieszanek z udziałem roślin bobowatych drobnonasiennych w uprawę główną lub
     - międzyplonów ozimych w formie mieszanek utworzonych z co najmniej 2 gatunków w terminie od 1 października do 15 lutego następnego roku. Dopuszcza się mulczowanie, jednak nie wcześniej niż po 15 listopada;
   - zakaz stosowania ŚOR: na międzyplonach ozimych - przez okres ich utrzymania, przypadku wsiewek śródplonowych - od momentu zbioru uprawy głównej przez co najmniej 8 tygodni lub do momentu wysiewu kolejnej uprawy głównej.
3. **Opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia**
   Celem jest właściwe zarządzanie nawożeniem dostosowanym do zasobności gleb i potrzeb roślin z wykorzystaniem analizy gleb i systemów wspomagania decyzji w zakresie nawożenia, przyczyni się też do zmniejszenia zużycia nawozów:
   a) wariant podstawowy (bez wapnowania) – 1 pkt.
      - opracowanie i przestrzeganie planu nawozowego do powierzchni GO i TUZ w gospodarstwie, opartego na bilansie N oraz chemicznej analizie gleby, określającego dawki składników pokarmowych (N, P, K i Mg oraz potrzeby wapnowania), lub

   b) wariant rozszerzony o wapnowanie – 3 pkt.
      Zakres podstawowy rozszerzony o zastosowanie wapnowania. Wsparcie w zakresie wapnowania do poszczególnych działek rolnych przysługuje nie częściej niż raz na 4 lata do gruntów o pH ≤ 5,5.
4. **Wymieszanie obornika na GO w ciągu 12 godzin od aplikacji – 2 pkt.**
   Celem praktyki jest ograniczenie emisji amoniaku do atmosfery. Potwierdzenie realizacji tej praktyki za pomocą tzw. zdjęcia geotagowanego przy wykorzystaniu aplikacji udostępnionej przez ARiMR.
5. **Stosowanie płynnych nawozów naturalnych innymi metodami niż rozbryzgowo na GO i TUZ – 3 pkt.**
   Celem jest ograniczenie emisji amoniaku do atmosfery. Potwierdzenie realizacji tej praktyki wykonuje się za pomocą tzw. zdjęcia geotagowanego przy wykorzystaniu aplikacji udostępnionej przez ARiMR.
6. **Zróżnicowana struktura upraw – 3 pkt.**
   Celem jest zwiększenie materii organicznej, ograniczenie monokultur, różnicowanie upraw co wpływa na ich odporność:
   - uprawa co najmniej 3 różnych upraw na gruntach ornych w gospodarstwie, przy czym:
   - udział głównej uprawy w strukturze zasiewów nie przekracza 65% i udział najmniejszej uprawy, nie może być mniejszy niż 10%,
   - co najmniej 20% w strukturze zasiewów stanowią: uprawy gatunków roślin mających pozytywny wpływ na bilans glebowej materii organicznej (m.in. bobowate) oraz
   - udział łącznie zbóż w strukturze zasiewów nie przekracza 65%, oraz
   - udział upraw mających ujemny wpływ na bilans materii organicznej (m.in.: okopowe) nie przekracza 30%.
7. **Uproszczone systemy uprawy – 4 pkt.**
   Celem jest wsparcie konserwującej uprawy roli, której głównym celem jest zachowanie naturalnych zasobów przyrody przy równoczesnym osiąganiu zadowalających plonów
   - zabiegi uprawowe wykonywane są z odstąpieniem od uprawy płużnej w zespole uprawek pożniwnych i przedsiewnych;
   - po zbiorze uprawy pozostawia się na polu całość resztek pożniwnych w formie mulczu.

   Praktyka nie obejmuje uprawy zerowej.
8. **Wymieszanie słomy z glebą – 2 pkt.**
   Celem jest zwiększenie poziomu zawartości materii organicznej, jak i składników pokarmowych.

EKOSCHEMAT ROLNICTWO WĘGLOWE I ZARZĄDZANIE SKŁADNIKAMI ODŻYWCZYMI - WARUNEK WEJŚCIA:

- uzyskanie minimalnej liczby punktów, która stanowi równowartość punktów, które rolnik otrzymałby w sytuacji realizacji na co najmniej 25 % powierzchni UR najwyżej punktowanej praktyki.
  Przykład.
- Próg wejścia
  - Gospodarstwo o powierzchni 10 ha UR
  - musi uzyskać minimalną liczbę punktów 12,5 pkt. 25% * 10 ha =2,5 ha => 2,5 ha * 5 pkt/ha = 12,5 pkt
  - Gospodarstwo o powierzchni 100 ha
  - minimalna liczba punktów do realizacji – 125 pkt. 25% * 100 ha = 25 ha => 25 ha

  * 5 pkt/ha = 125 pkt, itd.

Realizację tej minimalnej liczby punktów rolnik może osiągnąć poprzez dowolną liczbę praktyk. Oznacza to, że w zależności od tego, jakie praktyki wybierze i jak wysoko będą one punktowane to na takiej powierzchni będzie realizował ekoschemat.

Źródło: Szkolenie PZHiPBM dla hodowców i producentów bydła sfinansowane ze środków Funduszu Promocji Mięsa Wołowego

Fot. Ewelina Udziela

METODY TWORZENIA STADA I ROZRODU BYDŁA MIĘSNEGO

[1]prof. dr hab. Jan Szarek, [2]dr hab. inż. Lech Nawrocki
[1]Zakład Hodowli Bydła, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
[2]Katedra Inżynierii Biosystemów, Politechnika Opolska

Hodowca podejmujący decyzję o ukierunkowaniu swojego gospodarstwa na chów lub hodowlę bydła mięsnego powinien na wstępie ustalić, czy chce być producentem wołowiny kulinarnej, czy też hodowcą bydła określonej rasy mięsnej. Od tego będzie zależeć wybór drogi dochodzenia do stada bydła mięsnego.

W pierwszym przypadku, jeżeli dysponuje oborą krów mlecznych i równocześnie odpowiednim areałem użytków zielonych, to powinien dążyć do uzyskania krów – mamek, od których urodzone cielęta będą stanowiły bazę do opasu. W tym celu krowy, nie zakwalifikowane jako matki przyszłych jałowic remontowych (ras krajowych), należy wypuścić na pastwisko razem z buhajem lub buhajami (w zależności od liczby krów licząc 1 buhaj na 25-30 krów) rasy mięsnej (np.: Aberdeen Angus lub Hereford czy innych ras wcześnie dojrzewających). Uzyskane jałowice mieszańce F1 dwurasowe powinny być kojarzone z buhajem (lub buhajami) rasy ojcowskiej (np.: Charolaise, Simental, Blond d'Aquitaine lub innych ras późno dojrzewających), aby uzyskać potomstwo mieszańców trójrasowych, które powinny dać efekt heterozji rzędu 25%, podczas gdy mieszańce dwurasowe pozwalają na uzyskanie efektu heterozji w wymiarze tylko 9%. Wynika z powyższego,

że chowając o 25% mniej krów uzyskamy produkcję wołowiny, jakbyśmy chowali 100% krów.

Powyższe postępowanie jest stosowane powszechnie na skalę przemysłową w produkcji wołowiny w USA. Taka modelowa produkcja wołowiny może też być prowadzona w gospodarstwach ukierunkowanych na specjalistyczną produkcję mleka, w przypadku gdy posiadają one niewykorzystany areał trwałych użytków zielonych. Przedstawiono to na rys. 1.

Chcąc prowadzić hodowlę bydła ras mięsnych możemy stworzyć oborę czystorasową na drodze zakupu jałowic cielnych, rzadziej krów cielnych, jałowic odsadków, cieliczek, zarodków, nasienia lub buhajów interesującej nas rasy, albo poprzez krzyżowanie wypierające ras miejscowych rasą nas interesującą. O ile pierwszy sposób postępowania wymaga znaczących nakładów finansowych, ale za to przynosi natychmiastowe efekty, jednak obciążone ryzykiem

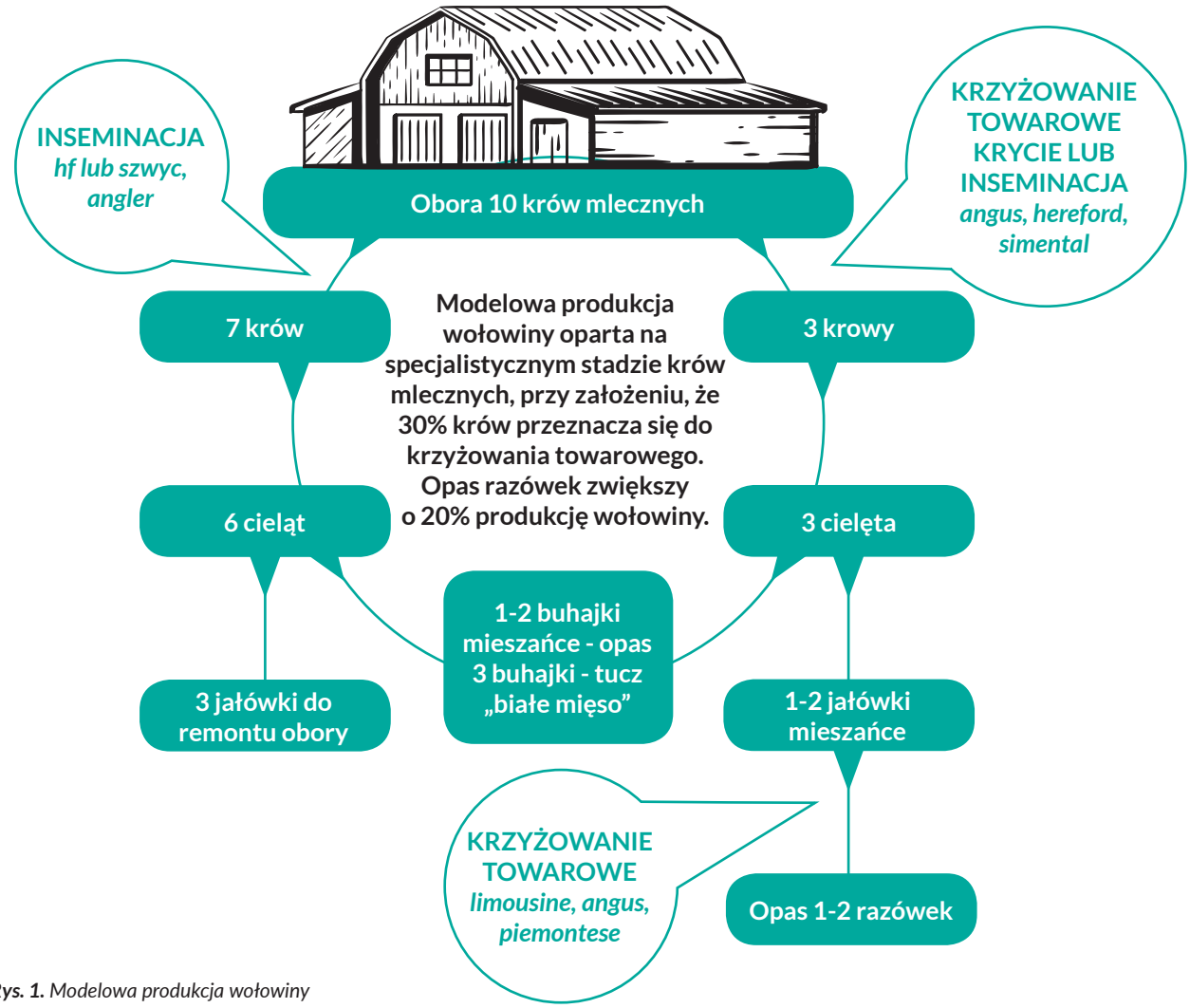

Rys. 1. *Modelowa produkcja wołowiny*

(np.: z tytułu chorób), to drugi jest tani, ale bardzo odległy w czasie.

W drugim przypadku stado czystorasowe bydła mięsnego można uzyskać po kilkunastu latach. Według przepisów hodowlanych np. USA w pokoleniu F_6 można jałówki i buhaje kojarzyć między sobą, natomiast według polskich przepisów hodowlanych już osobniki pokolenia F_4 można traktować jako czystorasowe, bo one mają już 93,75% „krwi” (genów) rasy użytej do doskonalenia. Ta metoda daje lepsze przystosowanie do środowiska zwierzętom, jak też czas hodowcy na poprawę środowiska hodowlanego dla wprowadzanej rasy, z reguły wymagającej lepszych warunków środowiskowych.

METODY ROZRODU BYDŁA MIĘSNEGO

Podstawą powodzenia zarówno w chowie, jak i hodowli bydła mięsnego, jest racjonalnie zorganizowany rozród w stadzie. Krowy ras mięsnych zwykle latują się po ocieleniu później jak krowy mleczne i często mogą poprzestać na jednej lub dwu rujach. Dlatego też należy je zacielać już w pierwszej rui, czyli nawet już w 10 dniu od wycielenia, ale średnio ma to miejsce w 21. dniu. Krowy zdrowe regenerują drogi rodne do 40. dnia po wycieleniu, toteż w tym terminie najpóźniej powinny się latować, a jeżeli nie ma to miejsca, to należy przypuszczać, że albo mieliśmy wcześniej do czynienia z rujami tzw. „cichymi” (bezobjawowymi), albo nie zostały one zauważone. W takim przypadku krowa powinna być zbadana przez lekarza weterynarii.

Ruja (cykl płciowy) jest to okres zmian fizjologicznych i morfologicznych, które mają miejsce w układzie rozrodczym krowy pomiędzy jej kolejnymi jajeczkowaniami. Powtarza się ona u zdrowych krów cyklicznie co 21 dni niezależnie od pory roku z wyjątkiem okresu, kiedy one są w ciąży. Średni czas trwania rui wynosi 18 godzin z wahaniami od 6 do 36 godzin, ale najczęściej mieści się w granicach od 12 do 17 godzin. Wiosną ruja trwa krócej, jesienią może się przedłużyć nawet o 4 godziny. Przeprowadzone eksperymenty wykazały, że lepiej kryć lub unasieniać krowy później niż wcześniej, raczej pod koniec rui. Optymalne wyniki daje krycie krów wieczorem, jeśli pierwsze oznaki rui były rano lub kryć rano, kiedy oznaki rui pojawiły się wieczorem poprzedniego dnia.

Wyróżnimy stanowienie wolne, haremowe (grupowe), krycie z ręki, sztuczne unasienianie oraz embriotransfer.

W chowie bydła mięsnego jest stosowane przede wszystkim stanowienie wolne, ponieważ zwierzęta te utrzymywane są na pastwisku. W zależności od liczebności stada krów i jałowic dołącza się odpowiednią liczbę buhajów, które kryją latujące się krowy. Metoda ta nie pozwala na prowadzenie dokumentacji hodowlanej i wiąże się również z walkami buhajów o samice.

Krycie haremowe polega na włączeniu do stada krów i jałowic buhaja na ściśle określony okres. Tak postępują hodowcy ras Charolaise i Limousine we Francji. Ma to miejsce również w naszym kraju, np. w PSK w Stubnie do stada 100 jałowic wypasanych na pastwiskach od kwietnia do grudnia co dwa miesiące był wpuszczany inny buhaj. Ze 100 jałowic zacielonych było 99. Żaden z użytych buhajów nie pokrył jałówki mieszańca ncb x Piemontese, ale dokonano tego kryjąc ją z ręki. Zaleta krycia haremowego polega na wiadomym pochodzeniu potomstwa i wysokim stopniu zacieleń. Wady to trudny do przewidzenia termin wycieleń i słabe wykorzystanie buhajów – 1 na 25 krów. Oszczędza się jednak na obsłudze i przy zastosowaniu pojemnika z czerwoną farbą umieszczonego na zadzie krowy można prowadzić dokumentację hodowlaną.

Krycie z ręki znajduje zastosowanie w rejonach, gdzie utrzymuje się po kilka do kilkunastu krów, a buhaje są umieszczone na punktach kopulacyjnych. Na 1 buhaja przypada od 80 do 100 krów. Latująca się krowa doprowadzana jest na punkt kopulacyjny w okresie między 12. a 18. godziną wystąpienia pierwszych objawów rui.

Sztuczne unasiennianie krów umożliwia najefektywniejsze wykorzystanie buhajów o wysokiej wartości hodowlanej, zwłaszcza w przypadku zastosowania nasienia mrożonego, a szczególnie nasienia seksowanego. Ta metoda winna być stosowana wyłącznie w stadach hodowlanych, jak również embriotransfer. Niestety w naszym kraju stosunkowo często się o tej zasadzie zapomina, co skutkuje stratami finansowymi.■

PRODUKTY UBOCZNE PRZEMYSŁU ROLNO-SPOŻYWCZEGO DLA BYDŁA MIĘSNEGO

prof. dr hab. inż. Tadeusz Barowicz
Instytut Zootechniki-PIB w Krakowie

Źródłem składników odżywczych w dawkach pokarmowych dla bydła mięsnego są pasze objętościowe, szczególnie zielonki, kiszonki i sianokiszonki z traw oraz kiszonka z kukurydzy. Pasze treściwe winny stanowić jedynie uzupełnienie dawek pokarmowych. W przypadku bydła mięsnego, do sporządzania tych ostatnich szczególnie nadają się produkty uboczne przemysłu rolno-spożywczego, takie jak np. młóto browarniane czy wytłoki z owoców lub warzyw.

CZĘŚĆ I. MŁÓTO BROWARNIANE

Młóto browarniane można podawać w postaci świeżej, kiszonej lub suszone. To ostatnie może być również granulowane. Młóto browarniane stanowi pozostałości ziarna zbóż nierozłożonego w procesie ważenia piwa. Najczęściej jest to jęczmień, pszenica, ryż lub kukurydza. Świeże zawiera ok. 20-26% suchej masy, 6-10 % białka ogólnego, ok. 1,5-2% tłuszczu surowego oraz 3-4,5% włókna surowego. Młóto suszone w swoim składzie zawiera 87-90% suchej masy, 24-27% białka ogólnego, 15-18% włókna surowego oraz ok. 7-8,5% tłuszczu.

ZALETY MŁÓTA

Młóto browarniane jest bardzo dobrym źródłem białka. Związki azotowe młóta stanowią głownie białko właściwe, ponieważ wszystkie azotowe niebiałkowe przechodzą do brzeczki. Białko zawarte w młócie tylko w 43% jest rozkładane w żwaczu, co szczególnie preferuje młóto jako składnik dawek pokarmowych dla bydła. Rzeczywista strawność białek młóta w jelicie cienkim jest wysoka i wynosi ok. 83%. Pasza ta nie zwiększa koncentracji azotu amoniakalnego w żwaczu i pozwala na dostarczenie dodatkowej ilości aminokwasów do jelita cienkiego zwierzęcia. Białko zawarte w młócie ma w swoim składzie dużą ilość lizyny i niewielkie ilości metioniny. Związki bezazotowe wyciągowe stanowi głównie niezcukrzona skrobia, pentozany oraz związki pektynowe. Młóto browarniane ponadto zawiera w swoim składzie liczne mikro- i makroelementy (5,5 g Ca, 3,5 g P w 1 kg). Oprócz tego jest ono także doskonałym źródłem witamin z grupy B oraz witamin A i E (tab. 1).

MŁÓTO A PROCESY W ŻWACZU

Młóto browarniane należy do pasz wolno fermentujących w żwaczu. Przebieg i kierunek fermentacji żwaczowej ma wpływ na produkcję lotnych kwasów tłuszczowych. Są one m. in. źródłem energii dla organizmu krowy. Rzutują też na profil kwasów tłuszczowych lipidów mięsa wołowego. W wyniku przemian biochemicznych mających miejsce w żwaczu powstaje CLA. Sprzężony kwas linolowy (CLA) odznacza się cennymi właściwościami fizjologicznymi. Najistotniejszą, z żywieniowego punktu widzenia cechą CLA jest zdolność do redukcji otłuszczenia. Ma on też właściwości antykancerogenne oraz antymiażdżycowe.

Tabela 1. Skład chemiczny i wartość pokarmowa jęczmiennego młóta browarnianego [IZ-PIB, 2020]

Wyszczególnienie	Forma młóta		
	Świeże	Kiszone	Suszone
Skład chemiczny (g/kg):			
Sucha masa	232,4	256,3	921,4
Białko ogólne	58,6	68,8	237,9
Tłuszcz surowy	16,4	24,8	73,7
Włókno surowe	41,9	44,4	171,1
Popiół surowy	9,6	10,9	42,2
Energia netto (kg):			
JPM	0,19	0,22	0,72
JPŻ	0,16	0,20	0,62
Wartość białkowa (g/kg):			
BTJP	30	35	125
BTJN	42	30	177
BTJE	38	42	153

PRZECHOWYWANIE MŁÓTA

Świeże młóto jest paszą wybitnie nietrwałą. Aby przedłużyć jego przydatność do skarmiania, trzeba je zakonserwować przez suszenie lub zakiszanie. W przeciwnym wypadku po 1-3 dniach ulega zepsuciu.

Najbardziej właściwą metodą (najtańszą) konserwowania młóta jest jego zakiszanie, szczególnie w rękawach foliowych. Podczas zakiszania młóta, aby zwiększyć w nim zawartość suchej masy (w celu zagęszczenia) dodaje się otręby pszenne lub suche wysłodki buraczane w ilości 100 kg na tonę zakiszanego materiału. Zwiększenie ilości skrobi powoduje, że młóto szybko się zakisi, a wyprodukowana pasza będzie dobrej jakości. Najlepiej młóto po wymieszaniu z otrębami lub wysłodkami pakować w rękawy foliowe. Jako konserwant sprzyjający zakiszaniu warto zalecać kwas propionowy w ilości 2-3 kg na tonę zakiszanego surowca. Zamknięty hermetycznie po napełnieniu rękaw stwarza korzystne warunki do przebiegu procesu fermentacyjnego.

Podczas tradycyjnego kiszenia młóta w pryzmach, z każdej tony zakiszanej masy może wypływać nawet 200 litrów soków kiszonkowych. Z tego względu kiszenie młota powinno odbywać się wyłącznie w silosach, które mają możliwość gromadzenia wypływających soków kiszonkowych. W przypadku zakiszania młóta w rękawach foliowych, obserwuje się znacznie mniejszy odpływ soków kiszonkowych. Mogą one pozostawać w rękawie do czasu jego otwarcia. Nie wpływają

negatywnie na jakość uzyskiwanej kiszonki. Po otwarciu takiego rękawa, soki należy odpompować. Po każdym dziennym wybraniu młóta, ścianę kiszonki w rękawie warto spryskać roztworem kwasu propionowego, co skutecznie ochroni zakiszone młóto przed psuciem się, mimo dostępu powietrza.

Młóto może być zakiszane również w silosach przejazdowych, pryzmach lub balotach. Alternatywą do zakiszania młóta browarnianego jest nabywanie go w formie suszonej lub granulowanej. W takiej postaci zachowuje ono swoją świeżość nawet przez 6 miesięcy od daty produkcji. Należy pamiętać jednak, że proces suszenia znacznie podnosi koszty produktu. Dziś cena młóta suszonego może przekraczać 1,2 tys. zł. Dla porównania cena świeżego młóta nie przekracza 120-170 zł za tonę (wraz z transportem). Jego wartość wzrasta wraz ze wzrostem zawartości suchej masy.

Młóto browarniane warto stosować w żywieniu bydła opasowego, szczególnie w zastępstwie pasz objętościowych, w okresach ich ograniczonej dostępności. Stosowanie młóta pozwala ponadto na oszczędne stosowanie innych, drogich pasz białkowych, głównie śrut poekstrakcyjnych.

SKARMIANIE

Młóto browarniane ma zapach chleba i charakteryzuje się dużą smakowitością. Jest chętnie pobierane przez bydło mięsne co skutkuje wysokimi dobowymi przyrostami masy ciała.

Świeże młóto ma postać gęstej kaszy i jest wyjątkowo nietrwałe. Szybko pleśnieje oraz kwaśnieje. Powinno być skarmiane w ciągu 1-3 dni, najlepiej jeszcze ciepłe. Nieświeże może wywoływać biegunki i inne problemy gastryczne.

Młóta browarnianego nie należy podawać krowom zasuszanym, gdyż może powodować problemy w okresie okołoporodowym.

Aby wydłużyć przydatność młóta do skarmiania należy je zakiszać lub suszyć. Optymalna dzienna dawka młóta kiszonego dla opasów nie powinna przekraczać 2-3 kg na 100 kg m.c. Taka dawka pokrywa zapotrzebowanie na białko w 1/3 na początku opasu oraz w 2/3 w końcowym okresie opasu. Młodemu bydłu w okresie odchowu podaje się nie więcej niż 2-6 kg młóta dziennie. Młóta suszonego należy podawać jeszcze mniej, bo ok. 2-3 kg na sztukę.

Różnorodność technologii konserwacji młóta pozwala skarmianie dostosować do zróżnicowanej wielkości gospodarstw. O wartości kiszonki z młóta browarnianego nie trzeba nikogo przekonywać. Niska cena tej paszy istotnie obniża koszty produkcji, zwiększając w ten sposób dochodowość z produkcji zwierzęcej. Uzupełnianie dawki pokarmowej dla opasów kiszonym młótem stabilizuje ponadto fermentację w żwaczu oraz istotnie zmniejsza zagrożenie kwasicą.

CZĘŚĆ II. WYTŁOKI Z OWOCÓW I Z WARZYW

Polska jest liczącym się producentem soków z owoców i warzyw. W wyniku tej działalności powstaje rocznie ok. 350-500 tys. ton wytłoków. Świeże, kiszone lub suszone stają się cennym komponentem pasz dla zwierząt, w tym dla bydła mięsnego.

Wytłoki z owoców lub warzyw są pozyskiwane w trakcie produkcji soków, musów, win oraz koncentratów. Stanowią pozostałość po mechanicznym wytłoczeniu soku z owoców lub warzyw. W Polsce najwięcej wytłoków pozostaje po produkcji soku jabłkowego, wiśniowego oraz marchwianego. Zakłada się, że stanowią one 20-25% przetwarzanego surowca. Zarówno świeże jak i po odpowiednim przetworzeniu (kiszone, suszone) mogą stanowić bardzo dobre źródło energii, białka lub składników mineralnych i witamin w żywieniu bydła.

WARTOŚĆ ODŻYWCZA WYTŁOKÓW

Wartość odżywcza wytłoków zależy głównie od rodzaju warzyw lub owoców z których powstały, jak również w dużym stopniu od technologii przetwarzania. Są to z reguły produkty bogate w białko, węglowodany i włókno (tab. 2). Charakteryzują się dużą zawartością związków bezazotowych, pektyn, kwasów organicznych, flawonoidów oraz witamin i minerałów. Poprawiają smak zadawanych pasz, sprawiając, że są chętniej wyjadane przez opasy.

Rozpatrując skład chemiczny wytłoków owocowo-warzywnych, warto zwrócić uwagę na dużą, w porównaniu z innymi składnikami, zawartość związków bezazotowych, pektyn i kwasów organicznych, flawonoidów oraz witamin. Wyniki wielu badań potwierdzają dodatni wpływ kwasów organicznych zawartych w wytłokach

Tabela 2. Skład chemiczny (g/kg) i wartość pokarmowa wytłoków z jabłek oraz porzeczek [IZ-PIB, 2020]

Wyszczególnienie	Wytłoki z jabłek, świeże	Wytłoki z jabłek, kiszone	Wytłoki suszone	
			z jabłek	z porzeczek
Sucha masa	234,0	246,5	914,3	939,3
Białko ogólne	21,3	28,7	80,9	157,0
Tłuszcz sur.	10,8	21,0	32,4	132,2
Włókno sur	61,7	67,0	221,3	198,7
NDF	127,7	125,0	513,7	
Popiół sur.	5,7	6,4	16,5	39,1
Energia netto (kg):				
JPM	0,07	0,08	0,31	0,39
JPŻ	0,05	0,05	0,20	0,28
Wartość białkowa (g/kg):				
BTJP	3	4	8	19
BTJN	5	7	14	35
BTJE	5	6	28	23

z owoców jagodowych oraz z jabłek m. in. kwasu jabłkowego oraz cytrynowego poprawiających smakowitość paszy, a tym samym zwiększającym jej pobranie i wykorzystanie. Wszystko to przekłada się na poprawę statusu zdrowotnego i produkcyjność zwierząt.

WYTŁOKI ZAKISZANE

Świeże wytłoki, zarówno te owocowe, jak i warzywne, charakteryzują się dużą zawartością wody (do 73%). Są materiałem nietrwałym, szybko psującym się. W takim stanie muszą zostać szybko skarmione zwierzętami, najlepiej w ciągu kilku dni od przewiezienia do gospodarstwa. Dla wygody, przedłużenia trwałości wytłoków, czy poprawy zarządzania żywieniem, warto poddać je procesowi kiszenia. Szczególnie do tego celu nadają się wytłoki z jabłek. Zawierają one stosunkowo dużą ilość cukrów (mono- i disacharydów) oraz kwasów organicznych (m.in. jabłkowy, cytrynowy), które są dobrą pożywką dla rozwoju bakterii kwasu mlekowego, co przekłada się na szczególną przydatność do zakiszania tego materiału.

Przygotowanie kiszonki z wytłoków jabłecznych nie jest trudne. Sporządza się ją podobnie do kiszonki z kukurydzy, jednak znacznie dłużej należy ugniatać pryzmę. Wygodniej jest zakiszać wytłoki w rękawie foliowym. W tym przypadku również należy pamiętać o dobrym ubiciu zakiszanego materiału. Wytłoki zakisza się bez dodatku konserwantów przyśpieszających ten proces. Do skarmiania przez bydło kiszonka z wytłoków jabłecznych nadaje się już po 14

dniach od zakiszenia. Z racji dużej ilości kwasów organicznych, kiszonka ta nie zagrzewa się latem.

WYTŁOKI SUSZONE

Wytłoki owocowo warzywne bywają też poddawane suszeniu w miejscu produkcji. Są potem oferowane w postaci suszonych płatków lub granulatu. Jest to energochłonna technologia. Cena takiej paszy mieści się dziś w granicach 400-600 zł/tonę. Są higroskopijne. Należy je przechowywać w suchych magazynach.

Suszone wytłoki jabłkowe lub z marchwi wchodzą w skład wszystkich mieszanek pełnoporcjowych wszystkich grup wiekowych bydła. Najczęściej jednak są stosowane w żywieniu cieląt. Są głównym składnikiem musli. Szczególnie cenne są wytłoki z owoców cytrusowych. Wysuszone i dodawane do pasz dla cieląt, nadają im charakterystycznego zapachu paszy. Są ponadto bogate w przeciwutleniacze i polifenole (zwalczają wolne rodniki).

Suszone wytłoki owocowo-warzywne, oferowane przez krajowy przemysł przetwórczy, zawierają białko ogólne na poziomie 12-15%, włókna surowego ok. 18-20%, ekstraktu eterowego ok. 2,7-4,0% oraz popiołu 1,8-3,0%. Wytłoki owocowe są źródłem energii, kwasów organicznych, ligniny, celulozy oraz hemicelulozy, składników mineralnych (Ca, P) i witamin.

Zaletą suszonych wytłoków owocowych jest też to, że zawierają one znaczne ilości beta-karotenu, witaminy C oraz witamin z grupy B (tiamina, ryboflawina oraz niacyna). Ponadto mieszanka suszu z wytłoków owocowych jest dobrym źródłem bioflawonoidów, m.in. kwercetyny i rezweratrolu. Obecność flawonoidów wpływa korzystnie na układ krążenia i odporność zwierząt. Również cennym składnikiem suszu owocowego są inne barwniki, a mianowicie – antocyjany o kolorze czerwonym, niebieskim lub fioletowym. Wszystkie one wykazują działanie przeciwzapalne i przeciwutleniające.

Wytłoki owocowe zawierają większe niż warzywne ilości witaminy C, polifenoli, szczególnie antocyjanów, cukrów i pektyn. Wytłoki z warzyw z kolei są znacznie bogatsze niż owocowe w składniki mineralne, karotenoidy lub frakcje celulozowe. Wytłokami szczególnie bogatymi w pektyny są wytłoki z jabłek. W suszonych wytłokach może być ich do 15-18%. Oprócz wytłoków jabłkowych dobrym źródłem pektyn i błonnika są wytłoki z marchwi, moreli, wiśni, gruszek oraz owoców cytrusowych (pomarańcze, cytryny, grejpfruty).

Duże ilości witaminy C występują w wytłokach z owoców jagodowych, szczególnie z owoców dzikiej róży, czarnej porzeczki, aronii, mniej w wiśniach i owocach cytrusowych. Z kolei najwięcej polifenoli zawierają wytłoki z winogron.

SKARMIANIE

Zarówno świeże, jak i zakiszone wytłoki owocowe lub warzywne, można podawać bydłu do woli (najczęściej 30-40 kg na dorosłą sztukę) lub 10 kg dla młodzieży. W przypadku suszonych wytłoków to 2-5 kg na sztukę. Wytłoki owocowo-warzywne są dobrym zamiennikiem wysłodków buraczanych lub siana. Uzupełnieniem dawki zawierającej wytłoki może być słoma (np. rzepakowa) dająca strukturę, sianokiszonki, kiszonka z kukurydzy .oraz pasze treściwe.

PODSUMOWANIE

Młóto browarniane jest komponentem paszowym, który należy traktować jako paszę treściwą. Może być ono wykorzystywane również w zastępstwie pasz objętościowych w okresach ich ograniczonej dostępności (np. susza). Warto je stosować jako dodatek do kiszonek z kukurydzy lub z traw, które charakteryzują się niższą zawartością białka. Stosowane w żywieniu bydła mięsnego obniża koszty produkcji mięsa. Na opłacalność stosowania młóta w żywieniu bydła mięsnego wpływ ma jego cena. Młóto poprawia smakowitość pasz. Bydło chętnie je zjada, zwiększając pobranie suchej masy dawki. Konsekwencją są wyższe dobowe przyrosty masy ciała zwierząt.

Dobrze zbilansowana dawka pokarmowa dla bydła mięsnego, zawierająca w swoim składzie **wytłoki owocowe** lub **warzywne**, zarówno świeże, kiszone, jak i suszone, pozwala na osiąganie zadawalających wyników produkcyjnych oraz zdrowotnych stada. W szeregu badań udowodniono, że skarmianie wytłokami owocowymi bydła mięsnego poprawia wybrane wskaźniki użytkowe surowca rzeźnego. O stosowaniu wytłoków owocowych i warzywnych powinny decydować względy ekonomiczne.■

Fot. Adobe Stock

MOŻLIWOŚĆ WYKORZYSTANIA POEKSTRAKCYJNEJ ŚRUTY RZEPAKOWEJ W ŻYWIENIU CIELĄT PRZEZNACZONYCH NA OPAS

dr hab. inż. Paweł Górka, prof. URK
Uniwersytet Rolniczy im. H. Kołłątaja w Krakowie
Katedra Żywienia, Biotechnologii Zwierząt i Rybactwa

Poekstrakcyjna śruta rzepakowa (PŚR) jest niemalże standardowym składnikiem dawek pokarmowych dla krów mlecznych, jałówek hodowlanych i szybko rosnącego bydła mięsnego, ze względu na dużą zawartość białka w tej paszy i jego efektywne wykorzystanie przez przeżuwacze. Wykorzystanie PŚR w żywieniu cieląt nie jest jednakże popularne. Dotyczy to również cieląt przeznaczonych na opas.

Dość powszechną jest opinia, że podawanie tzw. ciemnych mieszanek treściwych typu starter (popularnie nazywanych paszami starterowymi lub starterami), których charakterystyczny kolor wynika na ogół właśnie z obecności w ich składzie PŚR, nie pozwala na uzyskiwanie dobrych efektów produkcyjnych. Za zdecydowanie lepsze rozwiązanie uznaje się stosowanie pasz starterowych zawierających poekstrakcyjną śrutę sojową jako główne źródło białka. Wyniki badań wskazują jednakże, że w szczególności w żywieniu cieląt przeznaczonych na opas, stosowanie PŚR nie powinno być przyczyną obaw hodowców, oczywiście, o ile pasza ta jest stosowana prawidłowo.

WYNIKI BADAŃ

O ile niektóre wyniki badań wskazują na to, że podawanie cielętom pasz starterowych zawierających PŚR może prowadzić do pogorszenia efektów odchowu/opasu, to taki wpływ nie został wykazany we wszystkich

prowadzonych badaniach. Można nawet wysunąć wniosek, że w przypadku badań prowadzonych w ostatnich latach, w których w paszy starterowej dla cieląt wykorzystywano PŚR pochodzącą z obecnie uprawianych odmian rzepaku, negatywne konsekwencje jej wykorzystania były rzadkie. Dotyczyły sytuacji, w których cielęta otrzymywały pasze starterowe z bardzo dużym udziałem PŚR (> 25% w 1 kg paszy). Natomiast doświadczenia, w których obserwowano wyraźne negatywne konsekwencje podawania cielętom paszy starterowej zawierającej PŚR były prowadzone w dużym zakresie kilkanaście lub kilkadziesiąt lat temu, a wykorzystywana w nich PŚR zawierała dużo glukozynolanów. Glukozynolany są uważane za główny czynnik ograniczający możliwość stosowania PŚR w żywieniu cieląt.

Obecnie w żywieniu zwierząt stosowana jest PŚR z odmian dwuzerowych rzepaku, a więc o zdecydowanie obniżonej zawartości glukozynolanów. W efekcie wyniki wielu prowadzonych w przeszłości badań lub obserwacji należy uznać za mało aktualne.

NAJNOWSZE PODEJŚCIE

Wyniki badań prowadzonych w ostatnich latach pozwalają na wyciągnięcie następujących wniosków:

- pasza zawierająca PŚR może pogarszać efekty odchowu głównie najmłodszych cieląt;
- wpływ ten dotyczy paszy zawierający powyżej 20-25% PŚR w 1 kg paszy.

Co więcej, takie rozwiązania, jak: granulowanie paszy starterowej zawierającej PŚR, dodatek pasz słodkich (melasa, gliceryna) oraz utrzymanie odpowiedniej koncentracji skrobi w mieszance, pozwalają na wyeliminowanie lub przynajmniej wyraźne ograniczenie ewentualnych wad podawania cielętom mieszanek zawierających tę paszę. Tym samym PŚR może być efektywnym źródłem białka także dla cieląt. W szczególności dotyczy to cieląt przeznaczonych na opas, w żywieniu których większe ilości mieszanek treściwych podaje się po ukończeniu kilkunastu lub kilkudziesięciu dni życia (cielęta skupowane z gospodarstw produkujących mleko) lub kilku miesięcy życia (cielęta utrzymywane z krowami).

EFEKT EKONOMICZNY

O ile argumentów za podawaniem cielętom pasz starterowych zawierających PŚR można wymienić przynajmniej kilka, to jednym z najważniejszych jest ekonomika produkcji. W zależności od ceny surowców paszowych, pasza starterowa zawierająca 15-20% PŚR może być nawet o kilka procent tańsza od tej, w której jako główne źródło białka wykorzystuje się poekstrakcyjną śrutę sojową. Podawanie cielętom „ciemnych starterów" nie powinno więc być z góry uznawane za gorsze.

Źródło: przedruk z publikacji pt. „Pasze Rzepakowe w żywieniu Bydła Mięsnego" – wydanej przez Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju – sfinansowanej z Funduszu Promocji Roślin Oleistych

ZAMIAST MINERAŁÓW – CHELATY

prof. dr hab. inż. Tadeusz Barowicz
Instytut Zootechniki-PIB w Krakowie

Składniki mineralne w organizmie bydła biorą udział m.in. w budowie szkieletu, kości i tkanek miękkich, regulują odczyn płynów ustrojowych oraz komórek, wchodzą w skład szeregu związków organicznych, biorą udział w procesach enzymatycznych. Rzutują na prawidłowy wzrost oraz rozwój, zwiększają pobranie i wykorzystanie paszy, poprawiając jakość uzyskiwanego produktu. Ich niedobór u bydła mięsnego może być przyczyną problemów z rozrodem, niskich przyrostów, miękkości oraz kruchości kości, sztywności stawów oraz schorzeń skóry i racic.

Układając dawkę pokarmową należy uwzględniać skład mineralny stosowanych w dawce komponentów paszowych oraz potrzeby zwierząt związane z ich wiekiem, produkcyjnością oraz stanem fizjologicznym. Aby zapewnić właściwy poziom składników mineralnych w organizmie, niezbędne jest dostarczanie ich wraz z paszą w odpowiednich ilościach, proporcjach oraz w przyswajalnej postaci.

Pasze objętościowe, stosowane w żywieniu bydła mięsnego nie są wystarczającym źródłem składników mineralnych i nie pokrywają w pełni potrzeb zwierząt. W praktyce, pokrycie zapotrzebowania bydła na składniki mineralne odbywa się przez dostarczanie wraz z dawkami pokarmowymi premiksów mineralnych lub witaminowo-mineralnych. Występujące w nich mikro- i makro- pierwiastki mają formę mineralną. Najczęściej są solami (fosforany, węglany, siarczany, rzadziej chlorki) lub tlenkami. Przyswajalność i aktywność biologiczna pierwiastków z takich form jest na ogół niska i zależy od ich rozpuszczalności w treści przewodu pokarmowego. Środowisko jelita cienkiego poprzez jonizację może zamieniać składniki mineralne w nierozpuszczalne, a tym samym nieprzyswajalne związki. Podobnie na składniki mineralne mogą oddziaływać występujące w treści pokarmowej niektóre frakcje włókna, fityniany, taniny i inne. Z tych względów przyswajalność pierwiastków ze związków mineralnych (nieorganicznych) jest niska i nie przekracza kilku procent.

Alternatywą dla nieorganicznych form pierwiastków są chelaty (biopleksy). W związkach tych jony metali połączone są z kwasami organicznymi, aminokwasami, peptydami lub polisacharydami. W swojej strukturze zawierają podwójne wiązania kowalencyjne. Znacznie łatwiej przenikają przez barierę jelitową, dzięki czemu są znacznie efektywniej przyswajane przez organizm. Oprócz wysokiej biodostępności (przekraczającej nawet 90%) nie wchodzą w reakcje z takimi związkami jak fosforany, węglany, wodorotlenki lub tlenki. Dodatkowo chelatyzacja związków mineralnych znosi działanie antagonistyczne pierwiastków w przewodzie pokarmowym.

Zaletą chelatów jest jednolity rozmiar cząsteczek, brak tendencji do zbrylania się, są mniej higroskopijne oraz w mniejszym stopniu zapylają powietrze. Dzięki swoim właściwościom, pozwalają obniżyć podaż pierwiastków w paszy. Automatycznie ma miejsce niższe wydalanie niestrawionych związków mineralnych z kałem lub moczem. Przekłada się to na niższe obciążenie środowiska. Ilość wydalanych w odchodach metali (cynk, miedź) jest

przedmiotem zainteresowań ekologów. Jak wykazały liczne badania, stosowanie w paszy dla bydła niskich dawek mikroelementów, ale o wysokiej przyswajalności (chelaty), jest przyszłościowym rozwiązaniem, chroniącym środowisko naturalne przed skażeniem go metalami ciężkimi.

CHELATY GLICYNOWE

Obowiązujące w Unii Europejskiej prawo paszowe (Dyrektywa UE nr 1334/2003) dopuszcza w żywieniu zwierząt stosowanie dwu rodzajów chelatów: wyprodukowane na bazie aminokwasu glicyny lub zhydrolizowanego białka sojowego. Biodostępność mikroelementów tak utworzonych chelatów jest znacznie wyższa w przypadku chelatów glicynowych i nierzadko przekracza 90%. Glicyna jest najłatwiej przyswajalnym ze wszystkich aminokwasów. Po schelatowaniu, jest naturalnym przenośnikiem pierwiastków mineralnych z treści przewodu pokarmowego do systemu krwionośnego. Mechanizm przechodzenia przez ścianę jelita takiego kompleksu jest bardziej efektywny, co sprzyja większej aktywności biologicznej oraz znacznie skuteczniej łagodzi skutki niedoboru pierwiastka. Odmienne wchłanianie, transport oraz metabolizm sprawiają, że są one efektywniejsze w docieraniu do tkanek docelowych. Ochronna struktura chelatów zapobiega zaburzeniom podczas transportu w przewodzie pokarmowym i zapewnia większą absorpcję, dzięki czemu retencja pierwiastków jest zwiększona i tym samym niższe jest wydalanie tego składnika do środowiska. Chelatowane pierwiastki są pobierane adekwatnie do potrzeb zwierzęcia. Hodowca nie musi się więc obawiać o ich przedawkowanie.

CHELATY DLA BYDŁA MIĘSNEGO

Z uwagi na budowę i cechy chemiczno-fizyczne nie wszystkie pierwiastki mogą być chelatami. W żywieniu bydła stosowane są chelaty zawierające: żelazo (Fe), mangan (Mn), kobalt (Co), cynk (Zn) oraz miedź (Cu).

Chelaty cynku (Zn) mają za zadanie m.in. zapobiegać schorzeniom skóry oraz racic. Niedobór tego pierwiastka skutkuje bowiem parakeratozą, matową sierścią oraz licznymi schorzeniami skóry. Cynk bierze udział m.in. w odtwarzaniu warstwy keratynowej w przewodzie strzykowym. Redukuje też przypadki kulawizn. Cynk ponadto jest elementem enzymów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania systemu odpornościowego. Uczestniczy także w przemianach metabolicznych białek, kwasów nukleinowych, węglowodanów i tłuszczy. Jest katalizatorem i regulatorem. Ma wpływ na wydzielanie i działanie insuliny, hormonów tarczycy, testosteronu i hormonu wzrostu. Dzięki oddziaływaniu na ośrodkowy system nerwowy ma wpływ na regulacje apetytu. Chelaty cynku skutkują wzrostem tego pierwiastka w surowicy krwi i mięśniu najdłuższym.

Chelaty miedzi (Cu) polepszają owulację, zwiększają wskaźnik zacieleń, redukują ciche ruje oraz zapobiegają zatrzymaniu łożyska. Jony miedzi wchodzą w skład licznych enzymów tkankowych. Uczestniczą w procesach oddychania komórkowego, przemianach węglowodanowych i mineralizacji kości. Są niezbędne do uwalniania w organizmie rezerw żelaza oraz syntezy hemoglobiny. Wraz z jonami cynku istotnie wpływają na rozród krów. Wpływają na pracę serca oraz rozwój tkanki łącznej. Podobnie jak chelaty cynku, żelaza i kobaltu poprawiają zdrowotność skóry oraz korzystnie stymulują system odpornościowy.

Chelaty żelazowe (Fe) przyczyniają się do poprawy wskaźników krwi, szczególnie rzutując na stężenie hemoglobiny w erytrocytach. Poprawiają zdrowotność skóry korzystnie oddziałując na system odpornościowy stymulując go w walce z infekcjami. Biorą udział w procesach chroniących tkanki przed niekorzystnym działaniem wolnych rodników.

Chelaty manganu (Mn) polepszają wskaźniki zacieleń u bydła oraz zmniejszają ryzyko poronień. Skutkują m.in. mniejszą zamieralnością zarodkową (do 30 dni po inseminacji). Mangan jest składnikiem enzymów, które biorą udział w przemianach węglowodanów i tłuszczów. Ma wpływ na wzrost kości i odporność.

Chelaty kobaltu (Co) mają wpływ na zdrowotność skóry, stymulują korzystnie układ odpornościowy oraz szereg reakcji enzymatycznych. Stymulują rozwój mikroflory w żwaczu i uczestniczą m. in. w syntezie witaminy B_{12} .Ta ostatnia steruje powstawaniem czerwonych krwinek. Deficyt kobaltu może skutkować niedokrwistością i zahamowaniem wzrostu oraz anemią u cieląt.

W szeregu badań potwierdzono skuteczność stosowania chelatów glicynowych w żywieniu bydła. Stosowanie w/w chelatów w żywieniu bydła powoduje:

- podwyższenie biodostępności mikroelementów;
- poprawę właściwości premiksu przez lepsze parametry mieszania, mniejszą higroskopijność i zapylenie oraz jednolity rozmiar cząsteczek;
- związki te praktycznie nie zawierają zanieczyszczeń np. metali ciężkich.

Chelaty skutecznie uzupełniają niedobory pierwiastków, co w przypadku bydła mięsnego przejawia się:

- poprawą ogólnej zdrowotności i ograniczeniem podatności na infekcje;
- zwiększeniem płodności oraz skróceniem okresu międzywycieleniowego;
- poprawą jakości skóry, sierści i rogu racic;
- ustabilizowaniem procesów mikrobiologicznych w żwaczu;
- ograniczeniem częstości występowania schorzeń metabolicznych;
- poprawą jakości mięsa.

PODSUMOWANIE

Unikalne właściwości chelatów sprawiają, że są one lepiej przyswajalne przez bydło. Mimo, że są droższe, niż powszechnie stosowane premiksy mineralne, zużywane są w znacznie mniejszych ilościach. Z jednej strony minimalizują ryzyko niedoboru mikroelementów w organizmie zwierzęcia, z drugiej zaś ograniczają skażenie środowiska pozostałościami metali ciężkich. Suplementacja pasz związkami chelatowymi jest efektywniejsza i powinna być alternatywą dla powszechnie stosowanych do żywienia bydła premiksów zawierających w swoim składzie mineralne formy pierwiastków. ■

Fot. Eliza Gaweł

ZWRACAJMY UWAGĘ NA WODĘ W PRODUKCJI BYDŁA MIĘSNEGO

dr inż. Katarzyna Jankowska
Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności
Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie

Podstawę wysokowydajnej produkcji bydła mięsnego stanowi zespół czynników związanych bezpośrednio z higieną produkcji, czyli warunkami utrzymania bydła, głównie w systemie alkierzowym w okresie zimowym (temperatura w oborze, wilgotność, ruch powietrza, poziom szkodliwych domieszek gazowych, zapylenie powietrza, mikroflora, poziom hałasu, oświetlenie). Jednak głównym czynnikiem zapewniającym zwierzętom optymalne warunki rozwoju jest świeża pasza oraz czysta woda.

Jakość wody decyduje w dużej mierze o wskaźnikach, w każdym sektorze produkcji zwierząt, co w efekcie wpływa na jego ekonomikę. Woda jest więc obok paszy najważniejszą i niezbędną składową produkcji żywca wołowego, wpływającą na kondycję zwierząt.

ROLA WODY

Woda uczestniczy w procesach fizjologicznych zachodzących w żywym organizmie. Spełnia ważną funkcję transportową. Przenosi do komórek składniki odżywcze w postaci soli mineralnych, glukozy, witamin, aminokwasów, także gazów (tlen), ułatwia również transport dwutlenku węgla z komórek. Dzięki skomplikowanym mechanizmom zaangażowanym w procesy trawienia, woda wspomaga usuwanie zbędnych produktów przemiany materii (w postaci kału, moczu), a także uczestniczy w procesach termoregulacji u zwierząt zapobiegając niejednokrotnie przegrzaniu.

Niesprzyjające warunki termiczne panujące w otoczeniu zwierząt sprawiają, iż poprzez uruchamianie mechanizmu termoregulacji zwierzęta tracą wodę, wydalając ją przez pory znajdujące się w skórze (przy wysokiej temperaturze zewnętrznej bydło poprzez wzmożone wydzielanie potu i śliny narażone jest na utratę wody wraz z elektrolitami, niezbędnymi dla prawidłowego funkcjonowania organizmu). Zawartość wody w organizmie regulowana jest przez zwierzę również w procesie oddychania. Jej obecność stanowi podstawę do utrzymania równowagi wewnętrznej tzw. homeostazy.

W zdrowym organizmie zawartość wody stanowi około 70-85% (najwięcej wody znajduje się w mięśniach). Ten procentowy udział wody nie jest jednak wartością stałą. Zależy bowiem od stanu fizjologicznego, gatunku, wieku, a także płci zwierzęcia. W organizmach młodych zwierząt procentowy udział wody jest znacznie wyższy, aniżeli u zwierząt starszych.

JAKIEJ WODY POTRZEBUJĄ ZWIERZĘTA?

Woda przeznaczona do pojenia bydła nie może pochodzić z niesprawdzonych źródeł, zanieczyszczonych zbiorników wodnych czy studni. Zanieczyszczona woda może bowiem powodować sporo dolegliwości zdrowotnych i obniżać wydajność produkcyjną. Woda, którą podajemy zwierzętom powinna charakteryzować się określonymi parametrami. Najważniejsze z nich to:

a) temperatura: cielęta w ciągu pierwszych 2–3 tygodni życia powinny być pojone mlekiem oraz wodą (najlepiej przegotowaną) o temperaturze 25÷30°C (podawanie cielętom zimnej wody niesie ryzyko występowania zapaleń gardła i płuc, co prowadzi następnie do skurczu żołądka i biegunek). U cieląt w wieku 4÷8 tygodni pobierających oprócz mleka również paszę stałą, które mają zapewniony dodatkowy dostęp do wody, zauważalne jest wcześniejsze przystosowanie przewodu pokarmowego do trawienia. Widoczne są przyrosty masy ciała. Nieograniczony dostęp cieląt do świeżej i czystej wody jest bardzo ważny i warunkuje prawidłowy rozwój żwacza. Po włączeniu do diety preparatu mlekozastępczego lub mleka, cielęta można poić niezbyt zimną (około 16°C), nieprzegotowaną wodą. Cielęta w wieku do 3. miesiąca życia powinny dziennie wypijać ilość płynów odpowiadającą 20% masy ciała (1. miesiąc życia około 9 l/dzień, 2. miesiąc życia od 10–12l/dzień, 3. miesiąc życia od 13–15 l/dzień), a od 3. miesiąca wypijana woda powinna stanowić od 12 do 15% masy ciała. Starszym zwierzętom udostępnia się pobór wody o temperaturze 10÷14°C. Temperatura wody powinna również być dostosowana do pory roku i temperatury pomieszczeń, w których przebywają zwierzęta (w lecie powinna schładzać, a w zimie nie może wychładzać organizmu),

b) odczyn pH: powinien mieścić się w przedziale 6,5÷8,0 (optymalne pH 7,0) (w przypadku obniżenia pH wody do 4,0, poprzez dodanie do niej kwasów organicznych, następuje jednoczesny rozwój niepożądanych mikroorganizmów (drożdży i pleśni) produkujących toksyny zanieczyszczając jednocześnie urządzenia do pojenia. W wodzie zakwaszonej, o pH 1,5÷1,0 (niechętnie pita przez zwierzęta), szybko rozwijają się pleśnie wywołujące choroby (zbyt niski lub zbyt wysoki odczyn wody może powodować biegunki). Odwodnienie jest bardzo niebezpieczne dla organizmu, bowiem wraz z kałem tracone są z organizmu znaczne ilości wody. Wówczas dochodzi m.in. do zaburzenia gospodarki elektrolitowej, nieprawidłowego funkcjonowania nerek, zatrucia organizmu i wielu innych dysfunkcji, które mogą skutkować również śmiercią zwierzęcia. Biegunka może być nie tylko skutkiem złej jakości wody, ale także wielu jednostek chorobowych (np. kolibakterioza) lub może być też efektem trawienia paszy złej jakości. Nowo narodzone cielęta są szczególnie podatne na pojawianie się biegunek, które obok zapalenia płuc stanowią najczęstszą przyczynę upadków zwierząt w okresie odchowu. Woda przeznaczona do spożycia przez zwierzęta musi odpowiadać wymaganiom wody czystej, czyli nie zawierającej drobnoustrojów, substancji szkodliwych lub toksycznego planktonu, w ilościach zdolnych do bezpośredniego lub pośredniego zagrożenia zdrowotnej jakości żywności.

CO MOŻE NIEPOKOIĆ W SYSTEMIE DOPROWADZAJĄCYM WODĘ DO POIDEŁ?

W wodzie doprowadzanej do poideł, oprócz zanieczyszczeń mikrobiologicznych, zaobserwować można

niekiedy zanieczyszczenia „bieżące", tj. pochodzące bezpośrednio ze środowiska obory, np. ściółka, kurz, pył, resztki paszy, itp. Takie zanieczyszczenia w dogodnych warunkach, a głównie w podwyższonej temperaturze, sprzyjają rozwojowi drobnoustrojów (np. dla drobiu zawartość substancji organicznych nie może być większa niż 1 mg/l wody). Pojawiający się np. nadmiar chlorków w wodzie może wskazywać na zanieczyszczenie wydalinami, bądź ściekami domowymi.

Obecność drobnoustrojów w wodzie powoduje ostre i przewlekłe zakażenia u ludzi i zwierząt. Drobnoustroje bowiem są zdolne do tworzenia wielowarstwowej struktury tzw. biofilmu (ok. 99% bakterii). Pojawia się ona głównie wewnątrz instalacji wodnych w postaci brunatnego „szlamu" lub osadu na ściankach. Warstwa biofilmu ma chronić obecne tam kolonie drobnoustrojów przed szkodliwym działaniem środowiska zewnętrznego. Różnorodność cech drobnoustrojów stwarza duże trudności w usunięciu warstwy biofilmu z wewnętrznych powierzchni systemów wodnych, a także w obniżeniu poziomu ich odporności na działanie czynników bakteriobójczych.

W tworzeniu biofilmu obserwuje się cztery etapy:

1. Bakterie pływające w formie planktonu osiadają i przyczepiają się do podłoża (obecność fimbrii tj. wyrostków białkowych).
2. Zaczynają ściśle przylegać do podłoża (zależy to od gatunku drobnoustrojów, szybkości przepływu cieczy oraz właściwości fizykochemicznych danej powierzchni).
3. Wytwarzają substancję polisacharydową, czyli tzw. macierz zewnątrzkomórkową.
4. Drobnoustroje namnażają się i różnicują. Odczepiając się, zasiedlają nowe powierzchnie. Tempo i zakres tworzących się nowych warstw komórek zależy od szybkości przepływu cieczy, zawartości czynników odżywczych w podłożu, dostępności żelaza, od pH, osmolarności, zawartości tlenu oraz temperatury otoczenia.

Obecnie szacuje się, że zakażenia wynikające z obecności biofilmu odpowiadają za ok. 80% wszystkich zakażeń u zwierząt i ludzi. Czas utworzenia się błony biologicznej, aż do osiągnięcia jej funkcjonalnej równowagi jest różny i wynosi od kilku godzin do kilku tygodni, a nawet miesięcy. Zależy to bowiem od rodzaju materiału

stykającego się z wodą, dostępności związków organicznych, temperatury wody oraz prędkości jej przepływu. Biofilm tworzy się na każdej powierzchni kontaktującej się z wodą. Zarówno na wewnętrznej powierzchni tradycyjnych rur stalowych i żeliwnych, z tworzyw sztucznych (PVC, PE, PB, PP), jak i w instalacjach z miedzi. Z uwagi na obecność bakterii oraz ich zdolności do aglomeracji, tworzenie się biofilmu występuje bardzo często. Może ono niekiedy prowadzić do zatorów oraz korozji.

Występujące w biofilmie bakterie beztlenowe redukujące siarczany do siarkowodoru mogą przyczynić się do perforacji materiału, z jakiego została skonstruowana sieć doprowadzająca wodę. Natomiast bakterie tlenowe mogą powodować korozję oksydacyjną metali. Zbyt duża zawartość żelaza w wodzie może przyczynić się do rozwoju bakterii Legionella pneumophila (głównie w instalacji przemysłu spożywczego – browary). Odkładający się kamień w systemach pojenia sprawia, że powierzchnia rur jest bardziej chropowata, przez co staje się dobrym podłożem do osadzania się różnych elementów i tworzenia się biofilmu.

Bakteriami najczęściej występującymi w jego warstwie są: *Staphylococcus epidermidis*, *Pseudomonas aeruginosa*, *Escherichia coli*, *Enterococcus faecalis*, *Candida albicans*, *Legionella pneumophila*, *Lactobacillus sp. Gluconobacter sp.*, *Pectinatus sp.*, *Pediococcus sp.* i *Mycobacterium sp.* Należy systematycznie kontrolować jakość wody pod względem mikrobiologicznym ze szczególnym zwróceniem uwagi na obecność bakterii *Escherichia coli* (pałeczka okrężnicy), *Enterococcus faecalis* (typowy gatunek dla paciorkowców kałowych), *Clostridium perfringens* (beztlenowce przetrwalnikujące), gdyż niedopuszczalne jest stosowanie w pojeniu bydła wody zanieczyszczonej mikrobiologicznie.

Woda udostępniana zwierzętom musi być także wolna od azotanów. Ich obecność negatywnie wpływa na zdrowie zwierząt (osowiałość, apatia, trudności w oddychaniu, niska płodność). Dodatkowo, obecność azotanów sprzyja nadmiernemu rozwojowi sinic, co u bydła prowadzi do zatrucia toksynami (zaburzenia w koordynacji ruchowej, wystąpienie zaburzeń nerwowych i pękanie skóry, śmierć zwierzęcia).

ILOŚĆ I SPOSÓB PODAWANIA WODY ZWIERZĘTOM

Higiena pojenia opiera się nie tylko na jakości wody, ale także na jej ilości i sposobie podawania. Z punktu widzenia ekonomiki produkcji bardziej opłacalny jest stały dostęp zwierząt do wody. Na ilość pobieranej wody wpływa w dużym stopniu zawartość suchej masy w dawce pokarmowej (np. krowy mleczne pobierają od 4÷6 l wody/1 kg suchej masy paszy, a bydło opasowe 3÷4 l wody/1 kg s. m. paszy). Jeśli bydło opasowe ma nieograniczony dostęp do wody w ciągu doby, wówczas zwiększają się przyrosty masy ciała o około 3÷5%.

Najlepszym rozwiązaniem dla systematycznego dostarczania wody zwierzętom są poidła, z których korzystają one w dowolnych porach, w objętości dostosowanej do ich potrzeb (poidła samoczynne miskowe z pokrywą blaszaną podnoszoną przez zwierzę podczas wkładania pyska do miski. Naciśnięcie płytki wewnątrz miski powoduje jej napełnienie. Szybkość napełniania powinna odpowiadać szybkości picia wody przez zwierzę. W sprzedaży są także poidła miskowe wykonane z plastiku). Jeśli niedobór płynów w organizmie zwierząt utrzymuje się dość długo, wówczas bydło niechętnie pobiera suchą paszę.

Nie należy zapominać także o pojeniu bydła przebywającego na pastwiskach. Mimo, iż pobiera ono podczas wypasu duże objętości soczystej zielonki, bogatej w wodę, jednak zapotrzebowanie organizmu na wodę jest znacznie większe (do wyprodukowania kilograma mięsa potrzeba około 15 tyś. litrów wody). Dlatego wskazane jest postawienie na pastwisku beczkowozu (wolnego od zanieczyszczeń) ze świeżą wodą, wyposażonego w kilka automatycznych poideł pozwalających zwierzętom pić do woli. Należy napoić zwierzęta na około dwie godziny po rozpoczęciu wypasu oraz na dwie godziny przed jego zakończeniem.

Typowymi objawami niedoboru wody u zwierząt jest: znacznie obniżony poziom pobierania paszy, zmniejszone wydalanie moczu (mocz jest intensywnie żółty i bardzo zagęszczony), wydalanie zbitego i suchego kału lub zaparcie, utrata masy ciała i pogorszenie kondycji, wypijanie moczu lub innych dostępnych płynów, a w morfologii zwiększona ogólna objętość krwi i wyższy hematokryt. Zwierzęta zachowują się niespokojnie, ryczą.

Utrata przez organizm 15% wody prowadzi do śmierci. Należy również pamiętać, że zużycie wody jest znacznie większe kiedy zwierzęta chorują. Bydło mięsne zużywa w ciągu dnia od około 30 do 70 l wody w zależności od tego, czy są to zwierzęta opasowe, czy mamki z cielętami – mniejsze zużycie wody w porównaniu do bydła mlecznego: zapotrzebowanie krowy mlecznej na wodę wynosi 40÷130 l/dobę. Aby wyprodukować 1 litr mleka, krowa zużywa około 3 litrów wody.

PODSUMOWANIE

Dbałość o warunki produkcji bydła mięsnego idzie w parze z dobrostanem zwierząt. Świeża woda i dobrej jakości pasza zapewniana zwierzętom wraz z optymalnymi warunkami zoohigienicznymi pozwoli na osiągnięcie dobrych wyników produkcyjnych. Producent bydła powinien pamiętać, że oszczędzanie środków kosztem zwierząt nie jest dobrą drogą produkcji. ■

Fot. Lech Nawrocki

MESZKI – PROBLEM WYPASANEGO BYDŁA

prof. dr hab. inż. Tadeusz Barowicz
Instytut Zootechniki-PIB w Krakowie

Wraz z nastaniem cieplejszych dni, jak co roku, wiosną pojawia się dotkliwy problem dla zwierząt na pastwiskach – owady krwiopijne, meszki. Te drobne muchówki żywiąc się krwią, nie tylko niepokoją bydło, ale wywołują simulidozę (chorobę meszkową), mogąc być źródłem zakażeń wirusami (pryszczyca, laseczki wąglika) lub pierwotniakami.

Aktywność meszek skutkuje spadkiem mleczności u krów oraz zmniejszeniem przyrostów masy ciała u bydła mięsnego. Przy zmasowanych atakach zdarzają się upadki wypasanych zwierząt.

BIOLOGIA MESZEK

Meszki to drobne owady (muchówki) wielkości 3-6 mm, o krępej budowie ciała. Są wyraźnie zgarbione i ciemno ubarwione. Ich charakterystyczny aparat gębowy przypomina bagnet. Latając nisko nad ziemią atakują ssaki. Wabi je wydychany dwutlenek węgla, mają też znakomity wzrok. Bez trudu odnajdują ofiary, nacinają skórę i zlizują wypływającą krew. Do rany wpuszczają ślinę zawierającą m.in. enzymy – proteazy rozpuszczające białko oraz histaminę. Ta ostatnia wywołuje reakcję organizmu – chorobę meszkową (simulidoza). Objawia się ona zmianami skórnymi (obrzęk, rumień), w obrębie których mogą powstawać krwawe wybroczyny, guzy zapalne lub pęcherze. Ugryzienia meszek są bardziej bolesne niż ukłucia komarów, pozostawiając wyraźny ślad. Mogą kończyć się gwałtownymi reakcjami alergicznymi, a nawet wstrząsem anafilaktycznym.

Nie wszystkie meszki gryzą, krwiopijne są tylko samice. W odróżnieniu od komarów, owady nie są aktywne wieczorem i nocą. Chmarami latają wokół głów zwierząt, wchodząc do uszu, nosa. Przedostają się do jamy nosowej, wpadają pod powieki i do gardła. Najczęściej siadają na obwodowych częściach kończyn i brzuchu, to jest na takich partiach ciała, gdzie nie mogą być spędzone przez oganiające się ogonem i głową zwierzęta. Kłują w miejscach pokrytych cienką i delikatną skórą, szczególnie atakując okolice pyska, oczu, uszu, narządów płciowych, sutków i okolice odbytu. Wypita krew jest pokarmem dla samic, niezbędnym do produkcji jaj.

Samice składają kilkakrotnie po 200-500 jaj. W ciągu życia może to być nawet kilka tysięcy. Jaja składane są w płytkich miejscach czystych wód płynących, w strumieniach i rzekach. Przyczepiane są do roślinności wodnej, gdzie po 2-3 tygodniach z jaj wylęgają się larwy. Pożywienie ich stanowią resztki organiczne. Po czterokrotnym linieniu, czyli po ok. 6-8 tygodniach przeobrażają się w poczwarki. Po przezimowaniu, wiosną następnego roku, z nastaniem cieplejszych dni wypływają na powierzchnię wody, gdzie przekształcają się w dorosłe owady. Masowo pojawiają się w maju i w czerwcu.

OBRONA PRZED MESZKAMI

Meszki pojawiają się liczniej w miejscach zadrzewionych, zakrzaczonych oraz w pobliżu wód. Z tych względów w pobliżu obór, wybiegów i pastwisk warto ograniczać lub likwidować miejsca spoczynku meszek. Każdy odkryty zbiornik lub pojemnik, zawierający nawet brudną wodę może być siedliskiem dla larw meszek.

Do ich zwalczania na pastwiskach służą preparaty biobójcze, rozpylane przez zamgławiacze. Stosuje się je do zamgławiania czy spryskiwania drzew i krzewów, miejsc przebywania meszek.

Innym sposobem są larwicydy. Są to mikrobiologiczne środki owadobójcze stosowane do zwalczania larw w wodzie. W swoim składzie zawierają specjalnie wyselekcjonowane bakterie patogenne, groźne dla rozwijających się w wodzie larw meszek i komarów. Są z kolei nieszkodliwe dla innych owadów. Nie zagrażają też innym organizmom wodnym (ryby, płazy itp.), są bezpieczne dla człowieka i bydła.

Przed aktywnością meszek na pastwiskach można zabezpieczać wypasane zwierzęta za pomocą nanoszenia na skórę grzbietu (od głowy do ogona) specjalistycznych chemicznych preparatów. Można je wcierać lub natryskiwać przed wypuszczeniem na pastwisko. Handel dysponuje szeregiem środków do zwalczania meszek. Preparaty te nie wymagają karencji w przypadku mleka, a dla mięsa okres ten wynosi 3 dni.

Dobrym rozwiązaniem, zabezpieczającym bydło przed meszkami, mogą być zamontowane na pastwiskach czochradła nasączone preparatami owadobójczymi. Bydło czochrając się, samoczynnie nanosi preparat na grzbiet.

W budynkach inwentarskich, do zwalczania meszek przydatne są lampy owadobójcze. Emitując światło o specyficznej długości, wabią owady, a następnie porażają je prądem elektrycznym.

UDOKUMENTOWANE PLAGI MESZEK

Od czasu do czasu meszki pojawiają się tak licznie, że chmarami atakują pasące się zwierzęta i pracujących na otwartych przestrzeniach ludzi. Nie ma roku, by w naszym kraju kilkadziesiąt sztuk bydła nie padło od ukąszeń meszek na pastwiskach. Przy zmasowanych atakach tych owadów zaatakowane zwierzęta giną w ciągu kilku godzin na skutek trującego działania jadów występujących w ślinie owadów. Częstym zjawiskiem są obrzmienia dróg oddechowych skutkujące uduszeniem się żywiciela. Sekcje padłych zwierząt wykazały ponadto obrzęki węzłów chłonnych, wątroby, mięśnia sercowego, opuchniętą tkankę podskórną oraz oczywiście liczne ślady ukłuć na wymionach.

W 1923 r. na pastwiskach położonych wzdłuż Dunaju w Rumunii padło ok. 17 tys. bydła zaatakowanego przez meszki. W Polsce, w 1979 roku, plaga meszek w okolicach Zamościa była przyczyną ciężkich zachorowań wypasanego bydła. Padło wówczas ok. 100 zwierząt. Jak stwierdzono, dorosła krowa pada po ok. 20 tys. ukąszeń meszek. Nie tak dawno, bo w 1997 roku w naszym kraju, od plagi meszek na pastwiskach padło kilkanaście sztuk wypasanego bydła.

Fot. Lech Nawrocki

DRUGA PASJA – BYDŁO MIĘSNE LIMOUSINE

Wiesław Wójcik
Polski Związek Hodowców
i Producentów Bydła Mięsnego

POCZĄTKI

Mówiąc o początku hodowli bydła mięsnego, muszę cofnąć się do roku 2002, w którym to zakupiłem 270 ha gruntów w Beskidzie Niskim, w Małopolsce, w gminie Sękowa, w miejscowości Jasionka. Wtedy prowadzona przeze mnie działalność budowlana, sprzyjające ceny i w miarę tanie kredyty plus odwaga pozwalały na takie inwestycje. Pamiętam pierwsze lata, kiedy to pożyczonym ciągnikiem i kupioną kosiarką dyskową szerokości 1,80 m, przetrząsarką gwiazdową oraz prasą kostkującą zbieraliśmy siano z około 80 ha łąk, jako że na reszcie areału górale wypasali owce, a część zajmują lasy.

DLACZEGO BYDŁO MIĘSNE?

W wyniku poczynionych dwuletnich obserwacji i przemyśleń zapadła decyzja o kierunku hodowli tzn.: bydło mięsne rasy Limousine. To bydło mniej uciążliwe w obsłudze niż mleczne, owce czy świnie, nie mówiąc już o koniach, które przynoszą dochód, jeśli się prowadzi agroturystykę z rekreacją. Zdecydowanie mniejsze nakłady pracy na utrzymanie stada bydła mięsnego wydają się potwierdzać dokonany wybór. Ponadto, co jest istotne, to możliwość dysponowania wyśmienitym produktem spożywczym, jakim jest wołowina, a szczególnie, gdy jest ona ekologiczna.

DLACZEGO TA RASA?

Bydło Limousine – gdyż wyhodowane w podobnym do Beskidu Niskiego regionie Francji, tj. Płaskowyżu Centralnym – górzystym terenie Limousine ok. 200-300 m wyżej położonym niż nasz Beskid Niski. Ponadto cechy przeżyciowe rasy odpowiednie do naszego regionu

Gospodarstwo w Jasionce

i co najważniejsze: bardzo dobra charakterystyka rasy, jeśli chodzi o jej walory użytkowe i hodowlane oraz łatwość zbytu i popyt na wołowinę.

SKĄD POZYSKANO STADO?

Co ciekawe, że mimo postawienia na bydło mięsne, pierwszą zakupioną w roku 2004 krową była „Malina" rasy czerwonej polskiej. W tym samym roku kupiłem 9 matek (50-75%) Limousine, 9 jałówek 75% oraz rasowego rozpłodnika 100%. W następnym roku nabyłem 16 czysto rasowych jałówek Limousine. W kolejnym dojechało 5 sztuk cielnych jałówek z Holandii. W roku 2010 doszło jeszcze 17 sztuk jałówek 100% LM i na tym zakupy się zakończyły. Z biegiem czasu dopracowałem się własnego czysto rasowego stada hodowlanego. Obecnie 100% bydła stanowią sztuki czystorasowe z wyjątkiem dwóch krów rasy Wagyu (50%).

Oprócz wzrostu liczby krów mamek również powiększała się w moim gospodarstwie liczba koni. W roku 2002 zakupiłem pierwsze dwie klacze huculskie, potem sukcesywnie następne, ale gdy doszło do 21 sztuk, powiedziałem dość. Pomimo fajnej rekreacji z ich wykorzystaniem, bo przyjemnie było oglądać zmieniające się krajobrazy Beskidu Niskiego z końskiego grzbietu w towarzystwie kolegów, organizować rajdy końskie latem czy kuligi zimową porą, z czasem zamieniłem konie na byczki hodowlane. A stado krów i cielnych jałówek oraz grunty w Jasionce podzieliłem pomiędzy mnie i moich trzech synów. Sam się dziwię, że wszyscy trzej chcą hodować bydło, chociaż mają inne dobre profesje. W sumie w Jasionce dysponujemy areałem 200 ha łąk i pastwisk, gdzie jest prowadzona gospodarka w pełni ekologiczna. Na koniec 2022 r. doszliśmy do stanu 123 matek i cielnych jałówek. W lecie 2022 na łąkach pasło się tam ponad 220 sztuk bydła.

HODOWLA

Oczywiście stado jest pod oceną PZHiPBM, z ramienia którego bardzo pomocną opiekunką jest selekcjonerka-zootechnik Ewelina Udziela. Poprzednio opiekę sprawował kolega Marian Stachyra. Trzeba powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni z tej współpracy, w tym z prowadzonych przez Związek szkoleń.

Nasze bydło utrzymywane jest systemem alkierzowo-pastwiskowym. Od 10 maja do końca listopada zwierzęta są utrzymywane na ciągle zmienianych kilkuhektarowych kwaterach tak, aby nadmiernie nie eksploatować pastwisk. Sezon pastwiskowy kończy się z pierwszymi opadami śniegu. W zimie bydło żywione jest sianem i sianokiszonką. Od grudnia do kwietnia krowy są przetrzymywane w wolnostanowiskowej oborze na głębokiej ściółce i przyległych do niej wybiegach. Wtedy następują wycielenia. Oddzielona przed zimą młodzież, która nie osiągnęła masy ciała 300 kg jest przetrzymywana w dużych boksach byłej stajni końskiej. Krowy i odsadki w okresie zimy są karmione sianem i sianokiszonką. Młodzież ważąca ok. 300 kg jest sukcesywnie co tydzień

Wszystkie grupy technologiczne mogą korzystać z przyległych do budynku wybiegów
Na pastwisku w Jasionce

zawożona do ubojni, a następnie tusze są rozbierane na małe wyręby, pakowane próżniowo i etykietowane przez pracowników najstarszego syna Marcina, aby w sprzedaży bezpośredniej jako młoda wołowina EKO trafić do klienta. Starsze krowy wycofane ze stada znajdują nabywców w dużych rzeźniach lub ich mięso też EKO w burgerowniach.

Oczywiście gospodarstwo sprzedaje również jałówki hodowlane. Ceny wołowiny EKO są wyższe niż konwencjonalnej i rekompensują wyższe koszty hodowli EKO, związane nie tyle z wyższymi nakładami na hodowlę, co z wydłużonym czasem oczekiwania na uzyskanie wagi ubojowej 300 kg przez młode osobniki hodowane ekologicznie w porównaniu do intensywnego chowu konwencjonalnego. Wydaje się jednak, że w przypadku gospodarstwa w Jasionce takie rozwiązanie ma sens, szczególnie, że średnia wysokość, na której jest położone gospodarstwo to 600 m n.p.m., co wiąże się ze specyficznym mikroklimatem i z opóźnioną wegetacją roślin o 4-5 tygodni w stosunku do nizin. Dolina, w której mamy gospodarstwo, to jedyna, która jest położona piętro wyżej niż pozostałe doliny Beskidu Niskiego. W nieodległych Gorlicach pada deszcz, a w Jasionce sypie śnieg, temperatura zawsze niższa o 40C. Na nizinach zbiera się już drugi pokos trawy, a my zaczynamy myśleć dopiero o pierwszym.

Plusem gospodarstwa jest to, że stanowi jeden zwarty kompleks graniczący tylko z Lasami Państwowymi. Minusem położenia jest natomiast obfitość dzikiej zwierzyny, szczególnie wilków „podkradających", na razie sporadycznie – oddalające się czasem od stada – cielęta, gdyż lepiej im smakują i są łatwiejsze do upolowania niż wypasane w sąsiedniej nieistniejącej łemkowskiej wsi góralskie owce.

Krycie matek i jałówek prowadzone jest w systemie haremowym przy pomocy trzech pełno rasowych wyselekcjonowanych buhajów o dobrym pochodzeniu, zakupionych w renomowanych gospodarstwach hodowlanych. Buhaje podlegają rotacji, a krowy podzielone są na grupy krów tak, aby wiadomym było, która z nich została przez danego osobnika pokryta. Oczywiście jest również prowadzona w stosunku do wyselekcjonowanych krów inseminacja sprowadzanym z zagranicy nasieniem. Krycie prowadzi się tak, aby porody u większości krów nastąpiły w okresie od drugiej połowy grudnia do końca kwietnia, żeby z chwilą rozpoczęcia sezonu pastwiskowego krowy z młodymi wyszły na kwatery pastwiskowe, które w jesieni są nawożone obornikiem, a przed sezonem pastwiskowym gnojówką.

Oczywistym jest, że w gospodarstwie ekologicznym nie stosuje się nawozów sztucznych i środków ochrony roślin i z tym nie ma problemu. Poważne trudności sprawiają wymogi rolnictwa ekologicznego w stosunku do TUZ, których zgodnie z tymi wymogami nie można zaorać i odnowić poprzez nowy zasiew trawy, a nawet nie można ich podsiać nasionami traw, jedynie w terminie do 31 marca włókować. Wymogi te powodują, że Trwały Użytek Zielony z biegiem lat zmienia się w – jak to określam – „Trwały Nieużytek Zielony", powstający z tego powodu, że ekspansywne rośliny i cenne zioła, stanowiące na początku w runi pastwiskowej kilka procent, z czasem dominują, gdyż nieodnawiane trawy się wyradzają i giną, a te na początku tak cenne zioła dochodzą do nawet 75% udziału w runi pastwiskowej i są już nie ziołami, a stają się chwastami zagłuszającymi trawy i nie dającymi odpowiedniej ilości masy zielonej. Można to ograniczyć poprzez dobór terminu sianokosów, lecz nie daje to pożądanych efektów i odpowiedniej ilości paszy objętościowej.

Krowa mamka w Jasionce

INWESTYCJE

Rozwinięcie tej produkcji nie byłoby możliwe bez odpowiednich inwestycji. W sumie gospodarstwo wykorzystało cztery programy pomocowe w zakresie inwestycji w sektorze rolno-spożywczym. Programy te pozwoliły najpierw na zakup ciągników oraz maszyn do zbioru traw i siana, wygrodzenie kwater pastwiskowych, okólników oraz na gruntowny remont obory i wybudowanie stajni.

W gospodarstwie poza sezonem letnim pracuje dwóch pracowników, a w okresie sianokosów maszyny i sprzęt dodatkowo obsługują właściciele gospodarstwa. Wyłączony z tego jest najmłodszy syn Wojtek, który z racji wykształcenia prowadzi całoroczną obsługę weterynaryjną stada – przy czym główne wykonywane zabiegi to dwukrotne odrobaczanie stada na motylicę przed wyjściem na pastwisko i po zejściu z pastwiska, badania na cielność, inseminacja i doraźne, sporadyczne interwencje. Doraźne, ponieważ stado nie było kupowane na zasadzie „gdzie popadnie", lecz od pewnej puli matek sukcesywnie rozwijane jest w oparciu o swoje zasoby, przeto stado jest zdrowe, wolne od chorób, w tym IBR i BVD.

ROZWÓJ

Oceniając naszą hodowlę doszedłem z perspektywy czasu do wniosku, że z uwagi na to, iż krowa w roku rodzi raz i ten nowonarodzony materiał będzie lepiej wykorzystany, jeśli nie będzie ubijany w wadze ok. 300 kg, lecz opasany do wagi ciężkiej 650-700 kg, jednakże na pewno nie w warunkach ekologii. Stąd decyzja o zakupie 2015 roku 60 ha gruntów w Lubli, gmina Frysztak, gdzie w odróżnieniu od Jasionki jest możliwość prowadzenia – oprócz uprawy łąk – uprawy zbóż z przeznaczeniem na skarmianie przez bydło w czasie jego intensywnego opasu do ciężkiej wagi. Ale to już, jak powtarzam, nie według proekologicznych wymogów. Stąd zrodziła się nasza decyzja o wyjściu z dotychczasowych zasad i budowa nowoczesnej obory w miejscowości Lubla na Podkarpaciu. Obory o powierzchni w połączeniu z wiatą na maszyny i pasze ponad 1300 m^2. Zaprojektowaną przez mnie i średniego syna Andrzeja z wykształcenia budowlańca, spełniającą wszystkie obowiązujące standardy dobrostanu zwierząt.

Trzynawowy budynek obory o konstrukcji stalowej posiada dwa ciągi kojców po obu stronach szerokiego korytarza paszowego. Jeden ciąg dla 30 krów matek z urodzonymi cielętami plus porodówki. Drugi ciąg to kojce dla opasów na 35-40 szt. plus izolatki. Kojce wykonane są w konstrukcji żelbetowej. Poszycie budynku stanowi blacha falista, przy czym południowa ściana to zwijana kurtyna, a północna oddzielająca wiatę to kurtyna plandekowa z możliwością regulacji. Pokrycie dachowe wykonano z płyt Eurofali i świetlików poliwęglanowych. W kalenicy znajduje się otwarty wywietrzak dachowy zapewniający w połączeniu z poziomym prześwitem nad ścianą boczną odpowiednią ciągłą wymianę powietrza w oborze. W ścianach szczytowych zamontowano automatycznie podnoszone bramy umożliwiające wjazd ciągnika i wozu paszowego.

Obora wyposażona jest w stalowe ocynkowane bariery kojców. Łatwość demontażu i przestawiania barier umożliwia podzielenie stada na grupy hodowlane i wiekowe. Wodę zapewnia system poideł wyposażonych w indywidualne podgrzewacze. Obora posiada oświetlenie o intensywności i barwie dostosowane do potrzeb hodowli krów i opasów. Realizując to zamierzenie staraliśmy się zamknąć w gospodarstwie obieg produkcyjny, tak aby to, co się wyprodukuje na roli, zostało skarmione w gospodarstwie i pozwoliło uzyskać dodatkowe efekty w postaci zwiększonej ilości żywca wołowego produkowanego w cyklu zamkniętym na bazie posiadanego stada podstawowego. Zatem oprócz traw uprawia się pszenicę, owies, soję, żyto, rzepak, a trzeba będzie postawić jeszcze na kukurydzę i pszenżyto.

Budowa obory, współfinansowana z programu „Inwestycje w sektorze rolno-spożywczym", zakończyła się w 2022 roku i zaraz, tj. pod koniec grudnia 2022 roku, przewiezionych zostało z Jasionki moich 30 matek wraz z 32 opasami do Lubli, tak aby obora mogła od razu funkcjonować. Znalazł się tam również rasowy młody rozpłodnik, wiceczempion ubiegłorocznej wystawy hodowlanej w poznańskim.

PROBLEMY

Pierwszy problem, który ma bardzo duży negatywny wpływ na produkcję roślinną w Lubli, to nadmierne szkody łowieckie w uprawach zbóż. Uprawy odwiedzają watahy dzików w liczbie kilkunastu do 30 sztuk.

Jasionka w zimowej szacie – połowa listopada 2022 r. – z chwilą pojawienia się trwałego śniegu bydło jest spędzane na okres zimowy do obory

Nowa obora w Lubli

Otwarta ściana zasłaniana kurtyną podczas niekorzystnych warunków pogodowych
Duża kubatura obory, okna dachowe, dogodny dostęp do stołu paszowego, poidła i lizawki solne to wszystko warunki zapewniające wysoki poziom dobrostanu bydła

Autor artykułu z synem Andrzejem

Locha z młodymi już na drugi dzień po siewie potrafi „wyjmować" nasiona soi jak po sznurku – to na wiosnę, a w okresie przed zbiorami dziki i jeleniowate przychodzą na młode ziarno wszystkich zbóż, jak do stołówki. Zdarza się, że miejscami nie ma co zbierać, a konflikt pomiędzy myśliwymi i rolnikami narasta. Zasadnicza różnica w podejściu do tematu polega na tym, że myśliwi chcą uprawiać w miarę tanio swoje hobby, a rolnik nie chce i nie może ponosić kosztów tego hobby. A żeby było ciekawie, to kwadraturę koła zamyka Prawo Łowieckie mówiące, że zwierzyna w stanie wolnym jest własnością Skarbu Państwa. Pozostają zatem rolnikowi odwołania od niedoszacowanych protokołów szacowania szkód do Nadleśnictwa, a w ostateczności sądy. Najlepiej byłoby odgrodzić gospodarstwo i wtedy byłoby po problemie, ale to duże koszty.

Drugi problem to podejście ARiMR do tematu finansowania obiektów budowanych przez rolników, gdzie przyłącza energetyczne i wodociągowe, studnia, drogi dojazdowe i place to koszty niekwalifikowane projektu. A przecież obora bez tych istotnych elementów nie będzie funkcjonowała. Powoduje to, że poziom wsparcia, jakie uzyskuje rolnik, to nie 50% wydatków netto, lecz około 30%, dodając koszty niekwalifikowane i licząc do wydatków brutto, jakie rolnik musi ponieść.

I ostatni, chyba na obecną chwilę najważniejszy problem, który sygnalizowałem już na spotkaniu rolników z Komisarzem UE ds. rolnictwa Januszem Wojciechowskim w Krasiczynie, to nadmierne, powiedziałbym wprost „niegodziwe zyski" Spółek Skarbu Państwa, zaopatrujących rolników w paliwa i nawozy sztuczne. Jak to bowiem jest możliwe, że zyski te rosną w skali rok do roku (2021 do 2022) 3-, 6-, a nawet 13-krotnie (dane na podstawie bilansów) w czasie, kiedy Państwo Polskie walczyło z kryzysem Covid, cały czas walczy z kryzysem gospodarczym, inflacją i skutkami wojny na Ukrainie, a Spółki Skarbu Państwa notują takie rekordowe zyski? Są to przecież wyciągnięte z kieszeni rolnika pieniądze.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

To dalszy rozwój hodowli w tym konwencjonalnym bardziej intensywnym kierunku na terenie Podkarpacia, z którego się wywodzę i które ma olbrzymi niewykorzystany potencjał hodowlany i produkcyjny. Uczestnictwo w wystawach hodowlanych, prezentacja osiągnięć gospodarstwa. Tym bardziej, że synowie chcą rozwijać gospodarstwo i współpracować między sobą. Przecież skutecznie można połączyć ekologiczny odchów cieląt w Jasionce z ich dalszym konwencjonalnym opasem w Lubli, którą na dobrą sprawę już trzeba by rozbudowywać. Ja natomiast już na pełnej, tj. zawodowej – budowlanej i rolniczej, emeryturze będę mógł wtedy intensywniej zająć się turystyką – trzecią pasją, ostatnio rowerową. Z moją żoną przemierzamy doliny europejskich rzek z wykorzystaniem kampera, planuję też odbyć upragnioną kilkumiesięczną wyprawę z Chicago pograniczem USA i Kanady do Vancouver, a następnie na Alaskę do Anchorage, potem dalej przez Jukon nad Oceanem Arktycznym i oczywiście z powrotem do ulubionej Jasionki i Lubli.

Dziękuję Pani Ewelinie Udzieli za pomocne pytania i przyjemną rozmowę. ■

Z KRAJU

POPULACJA BYDŁA W POLSCE

Populacja bydła w naszym kraju na koniec grudnia 2022 roku wynosiła 6 448,3 tys. sztuk i była o 1,1% tj. o 69,5 tys. szt. wyższa niż przed rokiem oraz o 0,1% wyższa niż w czerwcu 2022 roku (o 4,2 tys. sztuk). W analizowanym okresie pogłowie cieląt do 1 roku wzrosło o 7,0% w porównaniu z grudniem 2021 r. W porównaniu do czerwca 2022 r. wzrosło o 0,7% do poziomu 1 928,6 tys. szt. Liczba młodego bydła w wieku 1-2 lata zmniejszyła się o 11,3% w porównaniu ze stanem w ubiegłym roku, natomiast w porównaniu z czerwcem 2022 r. populacja została zwiększona o 1,5% i wynosiła 1 698,6 tys. szt. Pogłowie krów zostało ograniczone o 5,1% w porównaniu z grudniem 2021 r., również w porównaniu do czerwca 2022 r. odnotowało spadek o 1,6% i wynosiło 2 171,9 tys. szt.

Struktura pogłowia według grup wiekowo-użytkowych: cielęta w wieku poniżej 1 roku – 29,9%, młode bydło hodowlane i rzeźne w wieku 1-2 lat – 26,3%, krowy – 33,7%, pozostałe bydło dorosłe hodowlane i rzeźne w wieku 2 lat i więcej – 10,1%

Źródło: PFHBiPM

SZCZEPIONKI DLA BYDŁA

W dniu 20 marca 2023 r. Zarząd KRIR zwrócił się do Wicepremiera, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi H. Kowalczyka o stworzenie programu szczepień na IBR oraz BVD, który zostałby w całości finansowany przez Skarb Państwa. W obecnych warunkach produkcji zwierzęcej, szczepienie na w/w choroby stanowi ogromny koszt i znaczne obciążenie finansowe dla gospodarstw rolnych. Jednocześnie brak szczepień powoduje zakłócenia cyklu produkcyjnego i powoduje straty, co niewątpliwie wpływa na efektywność gospodarstw. Profilaktyka wirusowej biegunki bydła oraz choroby błon śluzowych jest niezwykle ważna i kosztowna. Są to choroby, które niosą ze sobą szereg zagrożeń, w tym spadek mleczności, masy ciała, antybiotykoterapię, gorączkę, a także konieczność brakowania sztuk dorosłych i wysoka śmiertelność cieląt. Zwalczanie chorób musi być więc częścią planu systematycznej kontroli stada, sporządzonego wraz z lekarzem weterynarii.

Źródło: KRIR

SYSTEM KLASYFIKACJI TUSZ ZWIERZĄT RZEŹNYCH

System klasyfikacji tusz zwierząt rzeźnych według klas EUROP zapewnia rzetelną ocenę jakości tusz i właściwe ustalanie cen w notowaniach na terenie UE oraz wpływa na zwiększenie przejrzystości rynku w zakresie handlu tuszami wołowymi. Inspekcja JHARS prowadzi nadzór nad klasyfikacją tusz zwierząt rzeźnych w systemie EUROP. Jej zadania w tym zakresie obejmują m.in. sprawdzenie: poprawności klasyfikacji oraz znakowania tusz, prawidłowości dokumentowania czynności ustalania klas jakości, zgodności dokumentacji wystawionej dostawcom żywca rzeźnego z dokumentacją zakładową (w zakresie kategorii, klasy jakości oraz masy tusz), posiadania uprawnień przez osoby dokonujące klasyfikacji.

Obowiązek stosowania klasyfikacji tusz wołowych w Polsce dot. wszystkich rzeźni, które w ostatnim roku ubiły powyżej 3900 szt. bydła (tj. powyżej 75 szt. tygodniowo średnio w roku). W 2022 r. nadzorem Inspekcji JHARS objęto 68 ubojni bydła (35,1% ubojni działających na terenie kraju). W 2022 r. przeprowadzono 545 wizyt kontrolnych w zakładach ubojowych, w trakcie których sprawdzono poprawność klasyfikacji przeprowadzonej przez 116 rzeczoznawców (69,9% uprawnionych do klasyfikacji) na podstawie 20,7 tys. szt. tusz wołowych.

Źródło: JHARS

EKSPERCI OSTRZEGAJĄ

Branżę rolniczą czeka w tym roku wzrost zadłużenia. Eksperci prognozują, że w 2023 r. może upaść wiele rodzinnych gospodarstw. Sytuacja pogorszy się w połowie roku. Będzie gorzej niż rok temu. Zadłużenie sektora może się zwiększyć nawet o 10 procent. Najbardziej zagrożone są małe gospodarstwa. Najgorzej będzie wśród hodowców trzody, producentów zbóż i drobiu.

WYPALANIE TRAW

Praktyka ta jest niezgodna z prawem i grożą z tego tytułu surowe sankcje karne, a w skrajnych przypadkach odmowa dopłat wypłacanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Mimo że od wielu lat ARiMR, Straż Pożarna i inne instytucje przestrzegają przed wypalaniem traw, co roku niektórzy lekceważą te apele, stwarzając zagrożenie dla ludzi i zwierząt, niszczą środowisko naturalne. Wypalanie nie powoduje bujniejszego odrostu traw. To mit. Nie poprawia jakości gleby, a w znacznym stopniu obniża wartość plonów. Po przejściu pożaru gleba staje się jałowa i potrzebuje nawet kilku lat, aby wrócić do poprzedniego stanu.

Źródło: ARIMR

BURGERY Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA

prof. dr hab. inż. Tadeusz Barowicz
Instytut Zootechniki-PIB w Krakowie

Kotlety z mielonej wołowiny, włożone wraz z serem i warzywami do świeżej, przekrojonej bułki – to burgery. Wbrew pozorom, ojczyzną ich pochodzenia są Niemcy. Do Stanów Zjednoczonych przywieźli je osadnicy niemieccy, gdzie są popularną potrawą, szczególnie przyrządzaną na grillu.

JAK PRZYGOTOWAĆ?

Na burgery najlepsze jest mięso wołowe, szczególnie: karkówka, antrykot, łopatka lub rostbef. W ostateczności może być mięso gulaszowe. Nie poleca się polędwicy oraz szynki (są chude i drogie). Na jedną porcję przyjmuje się 20 dag mięsa.

Mięso na burgery należy przepuścić przez maszynkę z sitkiem o dość dużych oczkach, będzie dość grubo zmielone, co pozwoli na uzyskanie lepszej tekstury burgera. Nie powinno się mielić dwukrotnie. Po zmieleniu mięsa i dodaniu przypraw (sól, pieprz, sos Worcester, chili, starta cebula), wlewa się do niego ok. 1/3-1/2 szklanki wody. To ona sprawi, że po usmażeniu burger będzie soczysty i delikatny. Mięso bez problemu przyjmuje wodę. Wyrabia się je następnie ręką około minuty. Nie dłużej, gdyż masa będzie sztywna i twarda.

Podczas smażenia wołowina kurczy się. Idealny burger powinien mieć grubość 2 cm i średnicę ok. 12-13 cm. Jeśli jest cienki, to podczas grillowania wyschnie, zaś grubszy, może się zwęglić z wierzchu przed osiągnięciem odpowiedniego stopnia wypieczenia w środku. Ponieważ mięso na grillu zwykle puchnie (powierzchnia się wybrzusza), w środku surowego burgera trzeba zrobić kilka wgłębień palcem lub łyżką. To pomoże zachować kształt i odpowiednią grubość.

Burgera grilluje się ok. 3-4 minuty z każdej strony. W tym czasie nie dociska się go i nie obraca. Tylko raz należy odwrócić na drugą stronę. Moment ten poznaje się próbując podnieść kotleta łopatką. Gdy przywiera do rusztu, rezygnuje się i ponawia próbę minutę później. W przypadku, gdy burger bez problemów daje się unieść z rusztu, można go obrócić.

Ważne jest też podanie burgera. Domowe bułki do burgerów są nieporównywalnie smaczniejsze od kupnych. Odpowiednia bułka tworzy niezastąpioną podstawę rasowych burgerów. Oczywiście, jeśli nie chcemy piec własnych, można zastosować sklepowe bułki do burgerów (pod warunkiem, że są świeże).

Nie powinno się wkładać burgera w zwykłą bułkę – zepsuje smak. Innymi ważnymi składnikami burgerów są: odpowiednio doprawione sosy, wyrazisty w smaku ser oraz bogactwo dodatków warzywnych. Do tego celu wykorzystuje się różne gatunki sałaty zielonej, świeże i marynowane warzywa oraz mikro-listki. Te ostatnie oraz kiełki i inne zielone dodatki są nie tylko ozdobą potrawy, ale wspaniale wzbogacają smak potrawy oraz są cennym źródłem witamin i mikroelementów.

Sosy z kolei, zespalając wszystkie składniki, sprawiają, że całość staje się kompletnym daniem.

Ciekawostka

The Sun podaje, że wegańskie posiłki M&S i Sainsbury zawierają 10x więcej cukru niż ich mięsne produkty. Niektóre z gotowych dań warzywnych mają 2x więcej soli niż mięso. Eksperci dodają, że „etykieta wegańska" nie kwalifikuje automatycznie produktu jako zdrowego, ale jeśli ktoś woli spożywać więcej cukru i soli, to jego wybór, niech jednak nie tuszuje faktów.

Źródło: https://twitter.com/jacekzarzecki/status/1623942616042639362

DOMOWE BUŁKI DO BURGERÓW

SKŁADNIKI:

Ciasto:
50 dag mąki pszennej
szklanka mleka
50 ml wody
5 dag masła
1 ½ łyżki cukru
2 ½ dag świeżych drożdży lub opakowanie drożdży instant
łyżeczka soli
jajko
żółtko

Ponadto:
2-3 łyżki mąki pszennej do podsypania ciasta
3 łyżki ziaren sezamu białego
oliwa

SPOSÓB PRZYRZĄDZENIA:

Podgrzać mleko i wodę, by miały letnią temperaturę. Przygotować zaczyn: rozdrobnić łyżeczką drożdże w szklance, dodać do nich cukier, 2 łyżki mąki i 3 łyżki letniego mleka. Wymieszać do momentu rozpuszczenia się drożdży i odstawić w ciepłe miejsce na ok. 10 minut. Zaczyn powinien podwoić swoją objętość.

Przygotować ciasto: do miski wsypać przesianą mąkę, dodać zaczyn i przez chwilę mieszać. Dolać mleko, wodę, rozpuszczone i przestudzone masło oraz rozmącone jajko i żółtko. Dodać sól i całość mieszać przez ok. 3 minuty do uzyskania gładkiego ciasta.

Stolnicę oprószyć mąką wyłożyć ciasto i wyrabiać dłońmi przez 2-3 minuty. Gotowe ciasto przełożyć do ogrzanej miski, posmarować kilkoma kroplami oliwy, przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na 45 minut. Powinno podwoić swoją objętość.

Wyrośnięte ciasto przełożyć na posypaną mąką stolnicę, podzielić na 4 lub 6 części. Formować z nich bułeczki i układać je (z zachowaniem odstępów) na blasze do pieczenia wyłożonej papierem do pieczenia. Bułeczki lekko spłaszczyć dłonią, posmarować kilkoma kroplami oliwy, przykryć ściereczką i odstawić do wyrośnięcia w ciepłe miejsce na ok. 45 minut. Wyrośnięte bułeczki smarować rozmąconym jajkiem i obsypać ziarnami sezamu. Piec w nagrzanym piekarniku do 200o C. Duże bułki przez 20 minut, mniejsze 15 minut, aż uzyskają piękny, złoty kolor. Z podanej proporcji uzyskuje się 4 bułki o średnicy ok. 13 cm lub 6 bułek o średnicy ok. 10 cm. Nadmiar bułek można zamrozić.

KLASYCZNY AMERYKAŃSKI BURGER

SKŁADNIKI:
50 dag zmielonej wołowiny (np. mięso gulaszowe)
jajko
4 plastry bekonu wieprzowego
2 cebule
2 pomidory
4 liście sałaty zielonej
4 bułki do burgerów
8 plastrów sera (np. Gouda)
keczup
musztarda
pieprz
sól

SPOSÓB PRZYRZĄDZENIA:

Pomidory pokroić w plastry. Cebulę posiekać. Zmielone mięso wymieszać z jajkiem i posiekaną cebulą. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Z masy uformować 4 kotlety. Piec je na grillu przez 3 minuty z każdej strony.

Upiec bekon i bułki przekrojone wcześniej na pół. Na dolnej połowie przekrojonej bułki położyć liść sałaty, kotlet, plaster bekonu, pomidora oraz cebuli. Posmarować keczupem i musztardą. Przykryć wierzchem bułki.

BURGER PO KRAKOWSKU

SKŁADNIKI:
70-80 dag antrykotu wołowego
cebula
5 bułek do burgerów
pomidor
cebula cukrowa
kulka sera mozzarella
2 korniszony
liście sałaty lodowej
pieprz
sól

Sos:
6 łyżek majonezu (np. Kielecki)
3 łyżki keczupu pikantnego
mały ogórek kwaszony
mała cebula
2 łyżeczki posiekanego szczypiorku
cukier
pieprz
sól

SPOSÓB PRZYRZĄDZENIA:

Przygotować sos: majonez wymieszać z keczupem. Ogórek, cebulkę i szczypiorek pokroić drobno. Wymieszać wszystkie składniki. Doprawić do smaku solą, pieprzem i cukrem. Odstawić.

Mięso zmielić razem z cebulą. Dodać sól i pieprz. Całość dobrze wymieszać. Mięso podzielić na 5 kawałków takiej samej wielkości. Uformować kule. Rozpłaszczyć je na placki grubości ok. 2 cm. Kotlety grillować na rozgrzanym ruszcie po 5-6 minut z każdej strony. Kotletów nie ruszać, aż do momentu przewrócenia na drugą stronę. Bułki przekroić na pół i podpiec na grillu by były chrupkie. Na dolną część bułki układać kolejno: sos, plaster pomidora, krążki cebuli, mozarelli, liść sałaty, sos, plasterki ogórków, kotlet, cebulę. Przykryć górną połówką posmarowaną sosem.

BURGER Z FRANCUSKIM SOSEM

SKŁADNIKI:
50 dag zmielonego antrykotu wołowego
4 plastry wędzonego boczku pokrojonego w kostkę
2 jabłka (szara reneta)
łyżeczka kminku
½ łyżeczki masła
2-3 łyżki oleju
½ szklanki startego twardego sera
szalotka
3 ząbki czosnku
tymianek
4 bułki do burgerów
pieprz
sól

Sos:
3 łyżki posiekanych białek z ugotowanych na twardo jajek
2 łyżki musztardy Dijon
1 łyżka posiekanych korniszonów
1 łyżka posiekanych kaparków
1 łyżka posiekanej cebuli
1 łyżka posiekanej natki pietruszki
1 łyżka posiekanego estragonu
sól

SPOSÓB PRZYRZĄDZENIA:

Wszystkie składniki sosu włożyć do miski, dobrze wymieszać mikserem. Miskę wstawić do lodówki. Następnie na niewielkiej ilości oleju przez ok. 3 minuty smażyć boczek. Dodać szalotkę, kminek i mieszając smażyć dalsze 3 minuty. Boczek z ziołami przełożyć do miski i wstawić do zamrażalnika na ok. 10 minut. Na tyle samo czasu wstawiamy do zamrażalnika zmielone mięso wołowe. W tym czasie, na dobrze rozgrzanej patelni i dużym ogniu usmażyć plasterki jabłek, pozbawione gniazd nasiennych. Najpierw na łyżeczce oleju przez 4 min. z jednej strony, potem obrócić i dodać masło. Smażyć aż jabłko będzie miękkie.

Po 10 minutach wyjąć miski z mięsem i boczkiem. Połączyć składniki ze sobą, dodać ser, sól, pieprz, tymianek, czosnek i wymieszać. Uformować kotlety. Z zaproponowanej ilości wyjdą 4 sztuki. Burgery smażyć na rozgrzanym grillu po 4-5 minut z każdej strony.

Grillować przekrojone na pół bułki. Wkładać do bułki kotlet, sporo sosu i wszystkie przygotowane wcześniej dodatki. ■

PZHiPBM

Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego

ZAPRASZAMY SERDECZNIE

wszystkich hodowców i producentów bydła mięsnego

wystarczy jeden telefon

22 8491910

Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego jest jedynym pełnoprawnym reprezentantem środowiska hodowców i producentów bydła mięsnego w Polsce.

- prowadzimy Księgi Hodowlane
- dokonujemy oceny wartości użytkowej bydła
- prowadzimy szkolenia hodowców
- organizujemy wyjazdy na wystawy krajowe i zagraniczne
- współpracujemy z organizacjami hodowców w innych krajach
- nasi zootechnicy

– pracują w całej Polsce
– są doradcami w gospodarstwach hodowców

***

będąc członkiem Związku
otrzymujesz bezpłatnie nasz związkowy kwartalnik
BYDŁO MIĘSNE
oraz
inne publikacje wydawane przez Związek

ZAPRASZAMY

PZHiPBM
ul. Rakowiecka 32
02-532 Warszawa
e-mail: bydlo@bydlo.com.pl

Limousine, Charolaise, Hereford, Angus Czarny, Angus Czerwony, Simentaler mięsny, Salers, Highland, Piemontese, Welsh Black, Galloway, Blonde d'Aquitaine, Belgijska Biało-Błękitna, Wagyu, Uckermärker